

REPUBLIKA

Rok X

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 29 GRUDNIA 1932 ROKU

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 358

LICZNE ARESZTOWANIA WŚRÓD UKRAJNCÓW.

Władze bezpieczeństwa dokonały masowych aresztowań i rewizyj na terenie trzech województw południowo-wschodnich.—Akcję przeprowadzono we wszystkich miastach o jednej porze.

Likwidacja wywrotowej działalności U. O. N.

Lwów, 28 grudnia. Akcja rozpoczęta przez władze bezpieczeństwa przeciw Ukraińskiej Organizacji Narodowej rozpoczęła się po napadzie na pocztę w Gródku, zakończona jest na wielką skalę.

Na terenie trzech województw południowo-wschodnich przeprowadzono ostatnio szereg planowych rewizyj i dokonano szeregu aresztowań.

Odbyły się one zarówno na terenie większych miast, jak i mniejszych miejscowości. Akcję przeprowadzono o jednej porze. Rewizje były bardzo dokładne. Podejrzane osoby poddano ściślemu przesłuchaniu, poczem zwalniano, względnie oddawano do dyspozycji sędziów śledczych.

Akcja władz bezpieczeństwa objęła: Lwów, Stanisławów, Tarnopol, Zagłębie naftowe, Stryj, Sambor, Brzeżany.

Lista ta nie wyczerpuje wszystkich miejscowości, w których przeprowadzono rewizje, gdyż z wielu miast brak jeszcze do tej pory bliższych informacji.

Wśród aresztowanych osób znajduje się wielu studentów. I tak we Lwowie między innymi aresztowano stu-

dentów: Janowa, Szykała Malusa, Rudakiewicza.

W Winnikach pod Lwowem aresztowano księdza prałata Hirniaka, dr. Eugeniusza Szczurowskiego, dr. Jaro-

slawa Lewickiego i cztery inne osoby.

W Tarnopolu aresztowano pięciu studentów: Martyniaka, Hordubę, Dżur oraz Wasyla i Michała Dubych.

Ponadto rewizje przeprowadzono

w lokalach „Podola” i „Sokola”.

W Stanisławowie odbyto szereg niespodziewanych rewizyj i dokonano szeregu niewyjaśnionych dotąd aresztowań. Między innymi aresztowano: Odarkę Skoczopolównę, organizatorkę Związku ukraińskiego, studentów prawa: Aleksandra Jasienickiego i Michała Dżerdzę, studenta akademii handlowej Demańczuka, studenta zoologii Morskiego, absolwenta gimnazjalnego Mańskiego i studenta prawa, Litwinowicza.

Ten ostatni wyszedł dopiero 15 b. m. z więzienia.

Masowych aresztowań dokonano w Zagłębiu Drohobycz i Brzeżanach. Nazwiska aresztowanych nie są dotąd znane.

W poszukiwaniu zwłok straconych terrorystów ukraińskich.

Lwów, 28 grudnia. Ewa Bilasowa, matka jednego ze straconych bojówkarzy ukraińskich (Bilasa), a siostra drugiego (Danyłyszyna), zwróciła się do redakcji pism ukraińskich „Dziło” i „Nowy Czas”, prosząc o pomoc w wydaniu przez władz ciał obu straconych.

Pisma te donoszą, że Bilasowa ode-

ślano w tej sprawie do prokuratora Mostowskiego. Ten skierował ją do szefa prokuratury d-ra Chirowskiego. Zastępujący go prok. Tournelle oświadczył, że sprawa ta do prokuratury już nie należy.

Zarząd więzienia odpowiedział, że ciała w międzyczasie pochowano.

Bilasowa wróciła do Truskawca.

Krwawe walki uliczne w Berlinie między komunistami i hitlerowcami. — Policja w Hamburgu wykryła wielkie składy broni.

Berlin, 28 grudnia. Ubiegłej nocy doszło w północno-wschodniej dzielnicy Berlina do krwawych starć między narodowymi - socjalistami a komunistami.

Przed jednym z lokali uczęszczanych przez szturmowców, wywiązała się ostra bójka z oddziałem bojówki komunistycznej, przyczem padło szereg strzałów. Kilku hitlerowców i jednego

komunistę z poważnymi obrażeniami odwieziono do szpitala.

Przybyłe na miejsce pogotowie policyjne przeprowadziło w okolicy obławę, w czasie której aresztowano 60 osób i znaleziono porzuconą broń palną.

Wkrótce potem oddział szturmowców zaatakował w północnej dzielnicy Berlina lokal uczęszczany przez komunistów, wrzucając do wnętrza silną pe-

tarde, która wyrzadziła poważne uszkodzenia. Ofiar w ludziach nie zanotowano. Zaalarmowana policja spłoszyła szturmowców.

W czasie przeszukiwania okolicznych domów, dokąd schronili się uciekinierzy, aresztowano 5-u narodowych-socjalistów i 6-u komunistów oraz skonfiskowano broń palną.

Berlin, 28 grudnia.

Policja w Hamburgu natrafiła na ślad wielkiego składu broni, znajdującego się w rękach komunistów.

Czterech komunistów aresztowano w momencie, kiedy transportowali oni skrzynię z karabinami, rewolwerami i granatami ręcznymi. Na zapytanie policjantów komunistki oświadczyli, że wiozą ją.

W wyniku przeprowadzonej natychmiast rewizji w piwnicy jednego z domów, zajmowanej przez komunistów, wykryto znacznie większą ilość broni, amunicji i bibuły agitacyjnej.

Lord Melhett w Warszawie.

Warszawa, 28 grudnia.

W salach Hotelu Europejskiego odbył się uroczysty bankiet na cześć przebywającego w Warszawie lorda Melhetta.

Bankiet zorganizowany został przez organizację palestyńską. W bankiecie wzięli udział przedstawiciele życia społecznego, handlu i przemysłu oraz prasy.

General Litzman złożył mandat do Reichstagu.

Berlin, 28 grudnia.

Znany przeciwnik prezydenta Hindenburga, gen. Litzmann, wybitny działacz hitlerowski, złożył swój mandat do Reichstagu.

P. Prezydent Rzplitej będzie przyjmował życzenia noworoczne

Warszawa, 28 grudnia.

Kancelaria cywilna Pana Prezydenta zawiadamia, że Pan Prezydent przyjmować będzie życzenia noworoczne w dniu 1 stycznia r.p. na Zamku królewskim.

Karty wstępu kancelaria cywilna wydadzą codziennie od dnia 28 do 30 b.m. od godz. 10 do 13.

Wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich w Polsce.

Kraków, 28 grudnia.

Dziś wieczór przybyła do Warszawy wycieczka jugosłowiańska, zorganizowana przez komitet porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego.

Na czele wycieczki stoi: prezes komitetu jugosłowiańskiego porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego, Michał.

Wycieczce towarzyszy prezes polskiego porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego, p. Witold Giełżyński, oraz z ramienia M. S. Z. P. Wacław Przesmycki.

Krwawy napad na dziennikarza bułgarskiego.

Sofja, 28 grudnia.

Kilku osobników napadło i raniło naczelnego redaktora dziennika „Makedonia”, Estimowa.

Napadu dokonano w chwili, gdy Estimow opuszczał lokal redakcji. Za napastnikami wszczęto pościg, w czasie którego jeden żandarm został zabity, zaś pięciu przechodniów zostało ranionych.

Dwóch napastników zostało aresztowanych, należą oni do grupy zwolenników Protogerowa.

Skrócenie okresu czasu pracy, potrzebnego celem uzyskania zasiłku

Warszawa, 28 grudnia.

Minister opieki społecznej zatwierdził wniosek zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, zmierzający do udzielenia bezrobotnym, którzy nie mieli możliwości do korzystania z zasiłków — do pobierania zapomóg. Dotychczas wymagany był okres 156 dni przepracowanych w roku i opłaconych składek

do krzyżania z zasiłków. Obecnie minister opieki społecznej skróci ten okres do 104 dni. Okres zasiłkowy obejmuje jak zwykle 13 tygodni. Zarządzenie to obejmuje specjalną grupę bezrobotnych, jak robotników budowlanych, ziemnych brukarskich, drogowych, kolejowych, wodnych, melioracyjnych, ceglarni i td.

ZAMACHY BOMBOWE W BARCELONIE

Policja dokonała licznych aresztowań

Barcelona, 28 grudnia.

W dwóch magazynach meblowych nastąpił wybuch bomb, wyrządzając znaczne szkody.

Chodzi tu zapewne o sabotaż, gdyż w ostatnich czasach stwierdzono szereg zamachów na magazyny lub fabryki me-

bli w związku z trwającym już od 8 tygodni strejkem robotników w tej gałęzi przemysłu.

Dokonano licznych aresztowań.

Przeprowadzona wczoraj wieczorem w kilku miejscach rewizja doprowadziła do wykrycia dwóch składów bomb.

Rząd Boncoura opiera się na lewicy.

Stanowisko socjalistów dotąd niewyjaśnione.

Paryż, 28 grudnia.

Wczorajsze głosowanie potwierdzić miało fakt, iż rząd opiera się na lewicy. Jednakowoż ostateczne ustosunkowanie się socjalistów do rządu nastąpi podczas dyskusji budżetowej.

Jak stwierdza „Ere Nouvelle”, dzi-

sielsze stanowisko socjalistów wobec rządu nie może być określone nawet jako poparcie warunkowe, a conajwyżej jako poparcie hipotetyczne, albowiem socjaliści obwarowali się mnóstwem zastrzeżeń, aby nie ponosić odpowiedzialności za którekolwiek z posunięć rządowych.

Teatr Świetny CASINO

„KSIĘŻNA ŁOWICKA“

opowieść z 1831 r. wg. słynnego dzieła Wacława Gąsiorowskiego „Księżna Łowicka“.

W rolach głównych: JADWIGA SMOSARSKA, JÓZEF WĘGRZYN, STEFAN JARACZ, ALEKSANDER ZELWEROWICZ, ARTUR SOCHA, STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI i inni.

Nadprogram: dodatek dźwiękowy i akt krajowe. — Passe-partout, wolne wejścia i bilety ulgowe nieważne. — Początek o godz. 4-ej po południu.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr

„SPLENDID“

NARTOWICZA 20.

100 metrów miłości

Udział biorą największe nasze gwiazdy na czele z ZULĄ POGORZELSKĄ, KRYSZYŃĄ ANKWICZ, DORĄ KALINÓWNA, ADOLFEM DYMSZĄ, KONRADEM TOMEM, LUDWIKIEM LAWIŃSKIM, MIECZYŚLAWEM CYBULSKIM, Piosenki w wykonaniu Chóru Dana. W epizodach asy sportu polskiego Wajssówna, Kusociński i Heljasz. — Początek o godz. 4-ej po południu.

B-E-Z-D-O-M-N-I (Putiowka w żiźń)

Grand-Kino

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

WIELKI ŚWIĄTECZNY PROGRAM!

Film mówiony W JEZYKU NIEMIECKIM i francuskim.

„POD FAŁSZYWA FLAGA“

Największy z dotychczas widzianych filmów szpiegowskich. Role główne kreują: CHARLOTTE SUSA i GUSTAW FRÖHLICH. — Nadprogram: arcykawa komedja i aktualności krajowe. — Początek o godz. 4 pp.

Ceny miejsc od 4—6 III m. 80 gr., I i II zł. 1.09, następne seanse III—zł. 1.09, II—1.70, I—2.80.

Ustawa konwersyjna ogłoszona

w ostatnim „Dzienniku Ustaw“. — Obniżenie oprocentowania i przedłużenie okresu umorzenia wierzytelności długoterminowych.

Warszawa, 28 grudnia.

Ostatni „Dziennik Ustaw“ (Nr. 115) przynosi ustawę o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresów umorzenia wierzytelności długoterminowych zabezpieczających listy zastawne i obligacje, oraz wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacji.

Zgodnie z tem rozporządzeniem, odsetki, istniejących w dniu 1 stycznia 1933 r. a) zabezpieczających listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych, ziemskich i miejskich, banków hipotecznych i komunalnych, wileńskiego Banku Ziemskiego oraz banków państwowych, obniża się z mocy samego prawa jak następuje:

1) Od wierzytelności, na podstawie których wypuszczono listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych ziemskich i wileńskiego Banku Ziemskiego — do 1 i pół proc.

2) Od wierzytelności, na podstawie których wypuszczono listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych miejskich, banków hipotecznych i komunalnych — do 5 proc.

3) Od wierzytelności, na podstawie których wypuszczono listy zastawne i obligacje banków państwowych — nie wyżej 5 i pół proc.

Szczegółowe postanowienia, dotyczące tego obniżenia, wyda minister skarbu w drodze rozporządzenia.

Ponadto minister skarbu w terminie do dnia 1 kwietnia 1933 r. wyda rozporządzenie, przedłużające okresy umorzenia tych wierzytelności; ustali nowe plany amortyzacyjne i zarządzi konwersję wierzytelności, płatnych w całości jednorazowo na wierzytelności spłacalne w trybie stopniowej amortyzacji długoterminowej.

Powyższe nowo ustanowione okresy umorzenia nie mogą być dłuższe, niż lat 56 od daty konwersji i mogą zawierać, o ile szczególnie przepisy nie przewidują dłuższych okresów — 3-letni okres, w ciągu którego spłata kapitału będzie wstrzymana.

Obniżenie oprocentowania listów zastawnych i obligacji wymienionych w ustawie, następuje poczynając od kuponów płatnych po dn. 3 stycznia 1933 r., przyczem wydane przed wejściem w życie ustawy promesy przez instytucje wyżej wymienione na pożyczki w listach zastawnych i obligacjach nie zgodne z postanowieniami niniejszej ustawy, tracą moc obowiązującą.

Wszelkie pisma, wnioski i wpisy hipoteczne, dotyczące wykonania konwersji objętej ustawą, są wolne od opłat

stemplowych i hipotecznych. Na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie, Wilnie pisarze hipoteczni mają prawo pobierać za wniosek o dokonanie konwersji i wniesienie odpowiedniej

treści do wykazu hipotecznego oraz wydanie instytucji wierzycielskiej świadectwa o dokonanych wpłatach o konwersji jedynie opłatą stałą w wysokości 10 złotych.

Koszty konwersji ponosi dłużnik, przyczem zasady obliczania kosztów konwersji i opłat na rzecz instytucji wierzycielskich ustali w najbliższym czasie minister skarbu.

Niemcy podpisały umowę handlową z Francją

W najbliższym czasie rozpoczyna się rokowania handlowe z Anglią

Berlin, 28 grudnia.

Dodatkowa umowa handlowa między Niemcami i Francją, parafowana w dniu 21 grudnia r. b., została dzisiaj podpisana w urzędzie spraw zagranicznych. Ze strony niemieckiej podpis złożył sekretarz stanu Bülow, zaś ze strony Francji — François Poncet.

Równocześnie podpisana została wy-

miana not w sprawie porozumienia z roku 1928, dotycząca obrotu towarowego między zagłębieniem Saary a niemieckim obszarem celnym.

Teksty podpisanych dzisiaj dokumentów ogłoszone zostaną w dziennikach urzędowych Niemiec i Prus w dniu 29 grudnia r. b.

Umowa handlowa znosi szereg cel-

konwencyjnych, na miejsce których wprowadzono pewne stawki maksymalne. Ostateczne stawki wyznaczone mają być w wyniku porozumienia między przedstawicielami zainteresowanych kół gospodarczych obydwu krajów.

W sprawie obrotu dewizowego Niemcy przyznały wiele ułatwień. M. in. podniesiono do 700 marek kwotę jaką wolno wywozić przy wyjeździe z Niemiec do Francji.

Po zawarciu omawianej umowy handlowej na czoło zagadnień niemieckiej polityki gospodarczej wysuwa się obecnie sprawa rokowań z Anglią. Rozmowy mające na celu przygotowanie tych rokowań, toczyły się już 21 grudnia. Wyniki tych rozmów trzymane są w tajemnicy.

Równocześnie prowadzone są prace przygotowawcze do ustalenia modus vivendi między Niemcami a Kanadą.

Wojna paragwajsko-boliwijska.

Buenos Aires, 28 grudnia.

Po 6-ciu tygodniach zaciętych walk, wojska paragwajskie opuściły forty Saavedra, Samaolay i Murgula.

Wojska boliwijskie są panami sytuacji na odcinku Pilcomayo na froncie Gran Chaco.

Rzym, 28 grudnia.

Preliminarz budżetu włoskiego na r. 1933/34 (rozpocznący się z dn. 1 lipca) przewiduje deficyt w sumie 3.1 miliardów lirów.

Preliminarz na r. 1932/33 wychodził z założenia, że całoroczny deficyt r.b. wyniesie 1.4 miliardy. Tymczasem wskutek nieprzewidzianych wydatków i spadku dochodów preliminarzowy deficyt wykazał już wykonanie budżetu w ciągu pierwszych 4-ech miesięcy.

Nowy preliminarz przewiduje dochodów 17.7 miliardów i wydatków — 20.6 miliard.

Uroczystość w Aeroklubie Rzeczypospolitej.

Wręczenie dyplomów zasłużonym lotnikom.

Warszawa, 28 grudnia.

Wczoraj wieczorem obchodzono w Aeroklubie R. P. w zamkniętym kole członków Aeroklubu uroczystość pięciolecia istnienia i działalności tej instytucji.

Przemówienia wygłosił wiceprezes Aeroklubu, płk. dypl. Rayski, a następnie sekretarz Aeroklubu, mjr. dypl. Bogdan Kwieciński, na temat pięciolecia lotnictwa sportowego w Polsce.

Szczególnie uroczystym był moment

wręczenia dyplomów uznania szesnastu wybitnym lotnikom, jak: kpt. Zbigniew Rabiński, kpt. Jerzy Bajan, kpt. Ignacy Giedgowd, pilot komunikacyjny Tadeusz Karpiński, mjr. inż. Makowski, kpt. Bolesław Orliński, kpt. Skarżyński (lot afrykański), kpt. Stanisław Karpiński (lot azjatycki), inż. Drzewiecki, por. Czarkowski-Golejewski, por. Henryk Skrzypiński, kpt. Kalina, inż. Szczepan Grzeszczyk, por. Władysław Pomasko i inżynier Heynek.

Układy handlowe niemiecko-angielskie

w sprawie przywozu węgla zostały zerwane.

Berlin, 28 grudnia.

Od pewnego czasu toczyły się w Berlinie układy angielsko-niemieckie na temat niemieckich ograniczeń przywozu węgla angielskiego i stawek celnych angielskich od niektórych towarów niemieckich.

Układy te obecnie zostały przerwane. Urzędowy komunikat niemiecki donosi, że: „po pierwej wymianie zdań co do możliwości wzajemnych ustępstw delegacja angielska wyjechała z Berlina. Wyniki dotychczasowe będą przed-

stawione rządowi a układy podjęte będą nadal po ferjach świątecznych“.

Komentarze prasy niemieckiej do powyższego komunikatu brzmią pesymistycznie: Anglia jakoby nie jest skłonna uwzględnić życzeń niemieckich, a strona niemiecka nie chce kontyngentowania przywozu węgla angielskiego. Natomiast „Industrie und Handel“ twierdzi, iż zgóry było wiadomo, iż pierwsze siedem układów nie dały wyników ostatecznych.

„LUNA“ | Wiktoria i Jej Huzar

w roli gł. IWAN PETROWICZ.

10-2

Na rozkaz szacha.

Teraz dopiero napływają do Europy szczegóły głośnego coup d'etat w Teheranie. Okoliczności, w jakich Persja zdobyła się na wymówienie angiłkom koncesji naftowej, obfituje w wiele ciekawych momentów zakulisowych.

Koncesja na eksploatację terenów naftowych na południowym zachodzie Persji — t. zw. koncesja d'Arcy — udziedziona była angiłskiej Anglo-Persian Oil Company jeszcze w r. 1901 przez władze teherańskiego ancjen regime'u. Do eksploatacji terenów angiłcy przystąpili jednak w r. 1909 juź po perskiej rewolucji. Udało im się uzyskać od nowego rządu dogodne warunki, zgodnie z którymi koncesjonariusze wpłacali do skarbu szacha pewien niewielki procent swych zysków — i jakoś się stosunki nieźle ułożyły: funty napływały do królewskiej kasy nafta szeroką ręką wypływała z kraju, tysiące rąk miało zatrudnienie.

Juź w okresie perskiej republiki koncesji d'Arcy groziło wymówienie. Podsyćany przez bolszewików ruch przeciw europejski sprzeciwiał się angiłskiemu businessowi na perskiej ziemi. Zdawało się, że powołanie nowego szacha polepszy sytuację cudzoziemskich koncesyj. Lecz szach Ahmed Riza Chan rozpoczął swe panowanie od zniesienia prawa kapitulacji (eksterytorialnego sądownictwa europejszców). Nie zapomniał on również o koncesji d'Arcy. Wyłoniona została komisja, która zajęła się opracowaniem odpowiednich propozycji pod adresem angiłków. W ciągu ostatnich kilku miesięcy, gdy dochody skarbu perskiego bardzo się skurczyły, takomy kes Anglo-Persian Oil Company coraz bardziej nęcił sfery rządowe. Sprawą tą energicznie zajęła się rada ministrów w Teheranie. Minister dworu Abdul Hussein Chan Timurtasz i minister skarbu Sejd Hasan Tagizade pertraktowali z rezydującym w Persji dyrektorem koncesji, Jacksem, nic jednak nie zapowiadało tak decydujących posunęć, jakich byliśmy ostatnio świadkami.

Wszystko rozegrało się w ciągu 3-ech dni. Szach powrócił z Kuristanu, gdzie odbyło się uroczyste otwarcie nowej linii kolejowej i przegląd nowych jednostek floty perskiej. Moment ten nappełnił dumą wszystkich persów, a przede wszystkim króla. Koncesja angiłska była solą w oku: oto Persja odrodziła się, wzmogły się jej siły, rozwinęła się gospodarczo, a jednocześnie — przy znacznym deficycie skarbowym — angiłcy wypompowują z kraju największe bogactwa. Natychmiast więc po powrocie szacha zwołana została rada ministrów w pałacu królewskim Gulistan. Było to w dniu uroczystego święta objawienia misji proroczej Mahometa. Na żądanie szacha zapadła uchwała unieważnienia koncesji d'Arcy. Te goź w wieczora doręczono królewską decyzję Mr. Jacksowi. Jednocześnie rząd perski zawiadomił koncesjonariuszów że gołów jest jednak rozpocząć pertraktacje o nowe nadanie praw eksploatacyjnych pod warunkiem wszakże, że skarb perski otrzymywać będzie co najmniej 40 proc. dochodów brutto z kopali nafty.

Tymczasem prasa perska rozwinęła energiczną kampanię antybrytyjską. Teherański „Et Telaar” ogłosił sensacyjny artykuł, nazywając dzień unieważnienia koncesji „świętem narodowym persów zacierających ostatni ślad

Wszelkie spory między Polską a ZSRR rozstrzygane będą w drodze koncyliacji. — Konwencja koncyliacyjna stanowi integralną część paktu o nieagresji.

Warszawa, 28 grudnia. Po dokonaniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych dwóch politycznych umów polsko-sowieckich nastąpiło urzędowe ogłoszenie zawartej na podstawie art. 5 polsko-sowieckiego paktu nieagresji konwencji o stosowaniu koncyliacji między Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Rad.

Nieopublikowany dotąd tekst tej konwencji opiewa we wstępie:

— Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej z jednej strony i Centralny Komitet Wykonawczy Związku Socjalistycznych Republik Rad z drugiej strony postanowili zawrzeć konwencję koncyliacyjną i wyznaczyli w tym celu swych pełnomocników: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej: Stanisława Patka, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie — Centralny Komitet Wykonawczy Związku Soc. Rep. Rad: Maksyma Litwinowa, członek C. K. W. Z. S. R. R., komisarza ludowego spraw zagranicznych — którzy, po wymianie swych pełnomocnictw, uznanych za dobre i w należytej formie wystawione zgodzili się na następujące postanowienia:

Tekst konwencji.

Art. 1. Umawiające się strony zobowiązują się wzajemnie poddawać, zgodnie z postanowieniami niniejszej konwencji, komisji koncyliacyjnej do załatwienia polubownego wszelkie możliwe spory, któreby mogły powstać między Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, z racji faktów zaszłych po wejściu w życie niniejszej konwencji, a które to spory w czasie właściwym nie dałyby się załatwić w drodze dyplomatycznej.

Postanowienia niniejszej konwencji nie stosują się do spraw terytorjalnych. Przewidziane w porozumieniu polsko-sowieckim z dnia 3 sierpnia 1925 roku postępowanie w sprawie zatargów granicznych pozostaje w mocy. W razie niezafatwienia ich polubownie w

trybie przewidzianym w powyższym porozumieniu każda z umawiających się stron będzie mogła je wnieść do Komisji Koncyliacyjnej, przewidzianej w artykule niniejszym.

Art. 2 przewiduje, że Komisja Koncyliacyjna składać się będzie z czterech członków, przyczem każda ze stron wyznacza po dwóch członków z pośród swych obywateli. Umawiające się strony będą miały prawo korzystać z pomocy ekspertów, oraz żądać przesłuchania przez Komisję Koncyliacyjną osób, których zeznania uzna za pożyteczne.

Przewodniczącym Komisji Koncyliacyjnej będzie jeden z przedstawicieli strony przeciwnej, niż ta, na której terytorjum odbywa się dana sesja.

Art. 3 ustala, że

Komisja koncyliacyjna

będzie miała za zadanie wyjaśniać przedstawione jej kwestje sporne, zbierać w tym celu niezbędne informacje, dokładać starań do pogodzenia stron i formułować propozycje, zmierzające do załatwienia sporu. Propozycje te Komisja Koncyliacyjna zaleci obu stronom w drodze dyplomatycznej do przyjęcia.

Jeżeli komisji koncyliacyjnej nie uda się podczas jednej sesji sformułować propozycji załatwienia sporu i nie dojdzie również do porozumienia w drodze dyplomatycznej — wówczas każdej ze stron przysługuje prawo zażądania, aby spór oddany był ponownie do rozważenia komisji koncyliacyjnej.

Art. 4 postanawia, że komisja koncyliacyjna zbiera się na wniosek jednej ze stron najpóźniej w ciągu miesiąca od chwili wplynięcia tego wniosku. W zasadzie sesje komisji koncyliacyjnej nie powinny się odbywać częściej, niż raz do roku, poza wypadkami nadzwyczajnymi, kiedy komisja zbiera się na żądanie jednej ze stron. Zasadniczo sesje komisji koncyliacyjnej odbywają się kolejno w Warszawie i w Moskwie, a miejsce pierwszej sesji zostanie ustalone w drodze losowania.

Procedura komisji

Wedle art. 5 każda ze stron winna najpóźniej na 15 dni przed zebraniem się

Dramatyczne posiedzenie parlamentu belgijskiego.

Rząd otrzymał pełnomocnictwa dla ratowania budżetu.

Bruksela, 28 grudnia. Na posiedzeniu parlamentu belgijskiego, odbytem ubiegłej nocy, na którym uchwalono pełnomocnictwa dla rządu, doszło do dramatycznych scen.

Minister finansów, Jaspar, zwrócił się do izby z wezwaniem, aby jaknajrychlej rozpatrzyła projekty ratowania budżetu, oraz aby udzieliła rządowi pełnomocnictw, bowiem każdy dzień zwłoki kosz-

tuje skarb państwowy Belgii trzy miliony franków.

Socjaliści, komuniści i nacjonaliści flamandzcy opuścili siedzibę parlamentu, nie chcąc brać udziału w głosowaniu, które dać miało rządowi władzę nieograniczoną.

Za udzieleniem pełnomocnictw głosowali w znacznej większości liberałowie i partja katolicka.

Rząd bułgarski podał się do dymisji

Stronnictwo agrarne domaga się władzy

Sofja, 28 grudnia. Wczorajsze posiedzenie Sobrania zostało szybko zamknięte w związku z doniosłością posiedzenia rady ministrów, zwołanego dla rozpatrzenia żądań, wniesionych przez przedstawicieli unji agrarnej w łonie gabinetu z ministrem rolnictwa na czele.

Żądania te szły w kierunku zapewnienia udziałem zakusów na perskie bogactwa.

Następne dwa dni były istotnie obchodzone w Teheranie jako święto narodowe: policja zaleciła obywatelom stołecy udekorowanie domów dywanami i flagami. Wieczorem miasto było iluminowane, puszczano rakiety i bengalskie ognie, wstęp do kin był wolny dla wszystkich. Tłumy zapelnily główne plac stołeczny Ma'dan Sepa. Nastroj wateczny udział się i prow nęji

nienia stronnictwa agrarnego szerszego udziału w rządzie.

Po posiedzeniu rady gabinetowej premier oświadczył, że trzej ministrowie, należący do stronnictwa agrarnego podali się do dymisji, co pociągnie za sobą dymisję gabinetu, która będzie przedstawiona w dniu dzisiejszym królowi.

Ciemny, przeciętny pers niebardzo się zorientował o co chodzi: czy to dalszy ciąg święta Mahometa, czy też znów uroczystość z powodu nowej kolei? Na wszelkie tego rodzaju zapytania urzędowa odpowiedź brzmiała: „Persja wyzwoliła się z pod panowania angiłskiego kapitału”.

Na rozkaz szacha jednem pociągnięciem wzbogacił się kraj o wiele milionów rupji.

.....

Nikt z cierpiących na reumatyzm, podagrę i bóle nerwowe

42-1
nie powinien wątpić w możliwość swego uzdrowienia, gdyż wielu cierpiących odzyskało przy pomocy Togału swe zdrowie. Tabletki Togał bowiem wstrzymują nagromadzenie się kwasu moczowego. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami. Do nabycia we wszystkich aptekach.

.....

komisji koncyliacyjnej przedstawić listę spraw, które pragnie poddać jej rozważeniu na danej sesji.

Art. 6 przewiduje, że komisja koncyliacyjna sama ustali swą procedurę poza zasadami, przewidzianymi przez Konwencję.

Art. 7 stanowi, że dla prawomocności obrad komisji koncyliacyjnej niezbędna jest obecność wszystkich jej członków, a o ileby jeden z jej członków nie mógł wziąć udziału w pracach — strona zainteresowana winna wyznaczyć jego zastępcę.

Mocą art. 8 umawiające się strony zobowiązują się ułatwiać komisji koncyliacyjnej wykonanie powierzonych jej zadań, a w szczególności dostarczać jej, w granicach możliwie najszerszych wszystkich potrzebnych informacji i dokumentów.

Art. 9 przewiduje, że komisja koncyliacyjna sporządza sprawozdanie, dotyczące kwestyj spornych, przyczem sprawozdanie winno zawierać projekt załatwienia każdej sprawy spornej, w wypadku zaś, gdyby Komisja nie mogła osiągnąć zgody na przedstawienie projektu wspólnego — sprawozdanie winno zawierać propozycje obu stron.

Art. 10 zobowiązuje komisję koncyliacyjną do niezwłocznego podania do wiadomości stron swego sprawozdania, podpisanego przez wszystkich jej członków.

Art. 11 zawiera zobowiązanie, umawiających się stron do wzajemnego zawiadomienia się w przeciągu trzech miesięcy, czy godzą się na wspólne propozycje komisji koncyliacyjnej, zawarte w sprawozdaniu.

Art. 12 przewiduje ogłoszenie sprawozdań komisji koncyliacyjnej całkowicie lub częściowo tylko za zgodą obu stron.

Art. 13 dotyczy wynagrodzenia członków komisji koncyliacyjnej oraz ekspertów, przewidując, że wynagrodzenie to pokrywa strona powołująca, a inne koszty dzielone są po połowie.

Art. 14 zobowiązuje obie strony do powstrzymania się w czasie trwania postępowania koncyliacyjnego od wydawania wszelkich zarządzeń, mogących oddziaływać w niekorzystny sposób na urzeczywistnienie zaleceń komisji koncyliacyjnej.

Art. 15 zawiera przepisy formalne, — ustala on, że Konwencja Koncyliacyjna stanowi część integralną polsko-sowieckiego paktu nieagresji, wchodzi w życie równocześnie z nim i równocześnie z nim wygasa.

Pod Konwencją Koncyliacyjną widnieła podpisw: St. Patek i M. Litwinow.

Matouska będzie wydany sądom węgierskim.

Wiedeń, 28 grudnia. Do Wiednia donoszą z Budapesztu, że tamtejszy sąd karny otrzymał zawiadomienie od austriackich władz sądowych, iż słynny zamachowiec Matouska będzie wydany Węgrom dla osądzenia go, z tem jednak zastrzeżeniem, że Matouska nie może być skazany na karę śmierci, lecz po osadzeniu winien być ponownie wydany władzom austriackim dla odbycia kary, na jaką skazały go sądy w Austrii.

Najweselszy i najtańszy Teatr Warszawski w Łodzi.
„WESOLY WIECZÓR“
 (w gmachu kina „Mimoza“)
 Kilińskiego 178.
 Dziś i codziennie wielka inauguracyjna rewja p. t.
„Wódka, bigos i śmiech“
 Fascynujący przegląd przebojów i szlagierów.
 Początek przedst. o 7.30 i 9.30 wiecz.
 Ceny miejsc od 49 gr. do 2 zł. 40 gr.
 Dojazd tramw. 4, 17, 10 i 16, Powrót tramw. zapewniony.
 W sobotę, 31 grudnia o godz. 12-ej w nocy
Wesołe Powitanie Nowego Roku
 p. t.
„W WESOLYM WIECZORZE — NAJWESELEJ!“
 Zupełnie nowy program!!!
 Niewidziane atrakcje!!!

Obniżka cen kolejowych biletów okręgowych.

(e) Od dnia 1 stycznia 1933 r. wchodzi w życie nowe, obniżone ceny biletów okręgowych oraz zmienione zostają okresy, na jakie mogą one być wydawane.

Bilety 15-dniowe I-ej klasy kosztować będą 250 zł., klasy II-ej — 150 zł., klasy III-ej — 100 zł.

Bilety miesięczne III-ej klasy ważne na jeden okręg, kosztować będą 110 zł., ważne na 2 okręgi — 130 zł., na trzy — 150 zł., na cztery — 170 zł., wreszcie na wszystkie okręgi — 190 zł.

Akcja rzeźników łódzkich w sprawie zniżki opłat ubojowych

Rzeźnicy łódzcy podejmują obecnie akcję, mającą na celu zniżkę opłat ubojowych w rzeźniach. Opłaty te na terenie Łodzi są bowiem bardzo wysokie, znacznie wyższe, niż w innych miastach polskich. Wpływają one w dużym stopniu na ceny mięsa i wędlin, to też sprawiła władze zainteresowały się bardzo poważnie.

Jak się dowiadujemy, niebawem w magistracie ma się odbyć konferencja w sprawie opłat ubojowych, w której wezmą udział zainteresowane strony.

Całe życie w więzieniu...

Dobre towarzystwa na ławie oskarżonych.

(as) Pod przewodnictwem pana „Mikołaja z Bałut“ — Mikołaja Wietrowa, mężczyzny 38-letniego o rysach twarzy, przypominających Lon Chaneya w jego najlepiej zrobionej masce „szwarccharaktera“, zasiadło wczoraj na ławie oskarżonych towarzystwo niezwykle dobrane. Sam Wietrow, człowiek, jak widać, obdarzony szeroką rosyjską naturą — pięćkróć już zaznał więziennego życia. Ostatnio siedział trzy lata.

Dalej szli: Adam Bednarek — 19-letni chłopiec o twarzy pociągłej, modrych oczach i nosie pięknie zarwosowanym jak baronet angielski; ten baronet trzy razy siedział za kratami: w Studzieńcu był również i to za podpalenie; dalej — Ignacy Augustyniak, karany czterokrotnie, człowiek o małej twarzączce i archytretem spojrzaniu małych oczek... Młody Kühler Helmut był aż 8 razy karany i wiele razy przesadywał w Studzieńcu, a ostatni z oskarżonych 20-letni Henryk Woźniak skazany był tylko dwa razy po dwa tygodnie za drobne kradzieże, ale go z domu poprawczego nie wypuszczono przed rokiem: bo był wrażliwie „nie dobrego“.

Panowie Augustyniak, Woźniak i Bednarek — rodem z Chojen — wybrali się pierwszego czerwca, przy ładnej pogodzie, jakiej tego lata nie brakowało, za miasto na ryby. Zajęcie idylliczne, zupełnie pokojowe... Szli przez ulice chojeńskie, gdy w drzwiach jednego ze sklepów zauważyli bardzo zgrabnego i wesołego konika na biegnach... Czegóż więcej trzeba ludziom idącym na ryby, gdy słońce stoi wysoko na niebie, gdy wietrzyk od pół idzie pachnący — jak nie takiej niewinnej, dla dziecięcych umysłów wymyślonej zabawki. Zresztą Bednarek nie miał wtedy więcej jak 18 lat. Wzięli konika pod pachę i poszli na ryby.

Potem, gdy już wracali, spotkali się z Mikołajem z Bałut. Mikołaj produkował w swoich stronach fałszywe monety. Dla większej konspiracji — wydwajał je na Chojnach. W tym celu wszedł w kontakt z Augustyniakiem, którego, w jego włościach — na Choj-

nach — odwiedził. Augustyniak miał się zająć puszczeniem w obieg fabrykatów Wietrowa...

Rozmarzeni rybacy nie rozstali się z konikiem.

Wietrow też lubił zabawki. Zresztą miał przecież monety i to pięciozłotowe, z którymi nie miał co robić. Więc doszedł do porozumienia z Augustyniakiem: za 10 fałszywych złotych sprzedał trzy obiecujący młodzieńcy Wietrowi skradzionego konika.

Potem wezwał Augustyniak Kühlera, dał mu pięć złotych i kazał kupić „wyrobu“... Potem dał mu drugie pięć złotych i kazał mu kupić chleba. Co zaś do Woźniaka, to ten poszedł również z pięciozłotówką po szkło do lampy. Augustyniak i Wietrow — jak widać — nie próżnowali.

Wietrow nie przyznał się do winy. Nikogo nie zna, o niczem nie wie. Bednarek wykręca się jak może. Augustyniak opowiada długo i szeroko dzieje owego pięknego poranku, gdy szli na ryby. Kühler ze łzami w oczach do niego się nie przyznaje... Jest niewinny. Nie wiedział poco go posyłano. Woźniak — typowy wyrostek o złych skłonnościach — gburowatym głosem wyjaśnia, co wie i czego nie wie. Nie zastanawia się nad tem, czy jego odpowiedzi mają jakikolwiek sens logiczny, a gdy go przewodniczący chwytają na nonsensach, odpowiada bez najmniejszej zęnaty: „A tego to ja już nie wiem...“

Zeznawali poszkodowani sklepikarze i sklepikarki. Wina zwłaszcza pierwszych czterech wzięła za przewodu sądowego, jak słońce... Wietrow skazany został na 3 lata, Augustyniak na 2 lata więzienia. Kühler, Bednarek posiedzą tylko po pół roku, gdyż jednoroczna kara zmniejszyl im sąd o półowę na zasadzie amnestji. Woźniak został uniewinniony. (g).

Przy zatruciu... wywołaniem zepsutej potrawami, jak również alkoholem, nikotyną, morfina, kokaina i opium, zastosowanie naturalnej wody „Franciszka - Józefa“ jest cennym środkiem pomocniczym. Ządać w aptekach i drogerjach.

Łódź we mgle.

Ciekawe zjawisko atmosferyczne

(i) Począwszy od ubiegłego tygodnia jesteśmy świadkami bardzo dziwnego zjawiska atmosferycznego, które dotychczas w Łodzi, a zresztą w całej Polsce, nie było obserwowane. W różnych porach dnia pada na miasto tak gęsta mgła, że na przestrzeni kilku kroków nie widzi się formalnie nic zgoła.

Mgły w naszym klimacie nie są nowością, ale tak silne i gęste, jak w starożytności, są zjawiskiem zgoła wyjątkowym. Występują one przeważnie nad ranem, ale i w ciągu dnia powoli zaczyna mgła osnuwać miasto gęstniejąc i pozostaje przez kilka godzin, aż znowła zaczyna się rozwiewać.

Niezwykle to zjawisko wywołało wiele domysłów i komentarzy i zainteresowało nawet instytucje meteorologiczne, które zajęły się zbadaniem przyczyny panowania u nas prawdziwie londyńskich mgieł. Jak się okazało, zjawisko to zaobserwowano netylko w Polsce, lecz na całym kontynencie europejskim. Mgieł występujących równocześnie na tak wielkim obszarze i z taką uporczywością, nie notowano jeszcze nigdy.

Powstało to stąd, że do Europy zaczęło napływać w wielkich ilościach przesyczone wilgocią powietrze morskie. Powietrze to ma wyższą temperaturę, niż zimowe powietrze europejskie i w ten sposób para morską skrapla się, tworząc gęstą mgłę. Co jednak spowodowało, że powietrze morską zaczęło właśnie w tym roku napływać do krajów europejskich i do Polski — na to narazie wytłumaczenia niema.

OTWARCIE ŚWIETLICY

Związek Rezerwistów Koła Nr. 1. Zarząd Koła Nr. 1 (śródmieście) Związku Rezerwistów w Łodzi, zawiadamia członków Koła że w dniu 29 grudnia, godz. 19.15, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 64 (na prawo drugie podwoje, w ogródku) odbędzie się otwarcie Światlicy Koła, na którą to uroczystość zaprasza się członków i ich rodziny.

W programie jest przewidziane: 1) zagalenie przez p. Łubę, prez. Koła; 2) przemówienie przedstawiciela organizacji; 3) odczytanie okolicznościowego rozkazu komendanta Koła, p. Pospiechalskiego; 4) wpisanie się do „Złotej Księgi“ referat dyskusyjny komendanta okręgu.

Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA.

56)

ROZDZIAŁ XLVIII.

W drodze do „Morskiego Oka“.

Noc przeszła jej w burzliwych marzeniach o powrocie szczęścia i miłości. Jechała teraz w podnieceniu radosnym — instynkt szeptał jej, że go odnajdzie; kobieca duma mówiła, że zmiana warunków, przekreślając jego stosunek do Leny, działała na jej korzyść; wiedziała wszakże, iż ongiś Roman kochał ją namiętnie — tak! jedynie obowiązek nakazał mu zerwać z nią na rzecz prawej małżonki! — ale teraz Lena nie istniała dla niego, nie mogła być przeszkodą dla nich. Wyobrażała sobie, że gdy ją ujrzy — padną sobie w objęcia.

Cudowny dzień majowy podnosił jej nadzieje. Śmiało się do niej wielkie oko słońca. Cała ta czarowna przyroda górską mówiła o pięknie szczęściu i miłości. Jakże rozżwane były te białe warstwy obłoczków na wyżynach nieba! Wietrzyk pieścił jej zgorączkowane czoło. Skalne wirchy, zdobne w zielone sosny, unosiły ją w kraj dumnych marzeń — mówiły o wolności ducha. Przelatujące nad nią ptaki zdawały się latać od niej ku niemu, od niego ku niej — jako — postowie miłości.

Białe koniki łęgły szparko, jakby rozumiejąc jej niecierpliwosć. Radowało ją to, że, okrążając góry białymi drogami, w kształcie spirali, bnie się coraz wyżej... ku rozkoszy bytu Stary gazda na kozle, jakby rozumiał jej ra-

dość — bo zwracał się do niej nieraz i szczyrzył zęby... Nie słyszała, co mówił, pokazując batem wirchy i coś jej wyjaśniając swoją góralską gwara, ale uśmiechała się doń wzajemnie. A on pykał fajeczkę i poganiał żwawe białe koniki...

Przy wodogrzmotach Mickiewicza podług zwyczaju zatrzymał się. Tu pasażerowie wysiadali zawsze, aby lubować się widokiem. Namówił ją, aby zeszła na chwilę i popatrzyła... Musiała usłuchać. Wstąpiła po kamiennych schodach pod górę — rzuciła okiem na śnieżne piany wód, huczących w skalnym wawozie... Wiatr opryskał ją wodną kurząwą, podnosząca się z wodospadu... Było jej to przyjemne... Ale powróciła rychło do powozu.

— Jedźmy! — zawołała. Spieszyła się ogromnie... Wszakże dażyła ku szczęściu...

ROZDZIAŁ XLIX.

Powitanie.

Wysiadłszy z powozu i wynagrodziwszy sutym napiwkiem gazdę poza umówioną płacą, postąpiła ku wielkiej oszklonej werandzie hotelu „Morskie Oko“.

Przez chwilę zatrzymała się na stopniach, aby odwrócić głowę i upoić się bodaj najczarowniejszym widokiem natury Tatzańskiej, jednym z najpiękniejszych widoków na świecie.

Leżało przed nią lazurowe jezioro — niby zwierciadło wodne, przeniesione przez twórcze żwioły między góry z oceanu, aby pięknu gór nie zabrakło piękna morza. Kolem pięły się skalne wierzchołki — gdzieś naprzeciw iskrzyły się wielkie śnieżne płyty na skłonie góry, która w przezroczu powietrza wydawała się niezmiernie bliska.

Ira nie była tu nigdy — słyszała z opowieści o tej iluzji oka. Poszukała granitowej ściany na lewo, nad którą — jak słyszała wznosi się w łożysku skalnym jeszcze drugie, wyższe jezioro: „Czarny Staw“.

Ciotka Barbara, która zapowiedziała siostrzenicom, że w czerwcu tego roku wybierze się z niemi, pokazywała im na ilustracji otaczające „Morskie Oko“ wierzchołki. Ira posiadała pamięć fenomenalną. Przypomniała sobie kilka nazw zasłyszanych przed paru miesiącami z ust ciotki: „Żabi“, „Siedem granatów“, „Mnich“ — i jeszcze jeden — najwyższy — o trudnej do spamiętania nazwie. „Liczy zdaje się 2500 metrów — tak!... wyższy od Giewontu o 600 metrów...“

— Jakże tu bosko pięknie! — rzekła niemal w głos do siebie.

I podążyła przez werandę, przez otwarte podwoje, do wielkiej restauracyjnej sali.

Była tak zajęta sobą i swymi myślami, że nie zauważyła skupionej w kącie werandy gromadki ludzi — nie słyszała podniesionych głosów.

W sali restauracyjnej był bufet. Stały na nim flaszki i talerze z zakąskami. Ale za bufetem nie było nikogo.

Zatrzymała kelnera, ów z tacą, na której dymiły się półmiski, biegł z kuchni ku schodom, prowadzącym do pokojów na piętrze.

— Gdzie gospodarz? — spytała.

— Gospodarz śpi!

— O tej godzinie? — mimowoli zdziwiła się, spoglądając na zegarek ręczny, wskazujący południe.

— A bo... gospodarz nocą sam jeź-

dził po doktora do Zakopanego... Teraz odsypia. Był tu wypadek...

— Jaki wypadek? — spytała bez zbytniej ciekawości, kombinując, że zapewne ktoś z wybitnych gości zachorował, skoro aż sam gospodarz pojechał do doktora.

— Nie mam czasu!... Ale gospodyni pani powie... Albo niech pani posłucha... Opowiada właściwie nowym gościom... tam... No... tam!... na werandzie... Ta pani w fartusku — to gospodyni... Dowiedź się pani o wszystkim... U nas wszyscy od wczoraj potracili głowy... Urwanie głowy z tymi turystami... Poprostu warjaty!... kuszą diabła... Nieszczęście!

I pobiegł dalej... Teraz zdjął ją niepokój... Przebiegła jej przez głowę myśl, że zagadkowe słowa kelnera o „nieszczęściu“ i „turystach, kuszących diabła“ — mogą być w związku z owymi „włóczykijami“, którzy uparli się iść bez przewodnika na Zawrat.

Oczy jej pociągnęła obecnie grupa osób, skupionych w kącie werandy.

Wodziła rej między niemi opasła jejmość w fartuchu. Dochodziły jej uszu okrzyki zdziwienia i ubolewania z ust słuchaczy.

Krzepiąc się, opanowując dreszcz nerwowy, który przebiegł ją od głowy do stóp; przycisnąwszy ręką mocno bijące serce, postąpiła ku owej grupie osób, i jęła nasłuchiwać.

Gospodyni mówiła: „... Ale gdzież tu, proszę państwa — mowa jest, żeby mógł żyć... Toć — że lęczy w przepaści — trzysta metrów głębokiej... albo i więcej... Musiał rozbic się odrazu...“

A i kamienie usunęły się... całą lawiną... Leży pod niemi... I n... idzie tamtędy... Może kiedyś potok wymyje trupa i wyniesie... ale to chyba z przyszlą wiosną... Już zdarzały się takie rzeczy za mojego tu pobytu... Dw... ciał lat gospodarze w tem miejscu... — No! ale ten drugi... Będzie żył?

(Ciąg dalszy jutro).



Grudzień
29

CZWARTEK

Dziś Tomasz B.
Jutro Eugeniusza

Wschód słońca 7.45
Zachód słońca 15.32
Wschód księżycy 10.03
Zachód księżycy 18.16
Długość dnia 6.55
Ubyło dnia 9.07

Telefony staniały.

Obniżka opłat od dn. 23 grudnia.

Zarząd telefonów łódzkich P.A.S.T. wprowadził czasowe ulgi w opłatach za założenie i przeniesienia telefonów. Od dnia 23 grudnia b.r. do 1-go kwietnia roku przyszłego opłata za założenie aparatu została obniżona ze 150 zł. na 120 zł. Przeniesienia telefonów będą obecnie równie tańsze. Za przeniesienie aparatu w tym samym pokoju PASTa pobierać będzie, zamiast dotychczasowych 20 zł.— 15 zł., do innego zaś pokoju, zamiast 28 zł. 20, do innego lokalu w tym samym budynku zamiast 35 zł. — 25 zł. i do innej posesji, zamiast 75 zł. — 50 zł.

Pozatem, idąc na rękę abonentom, PASTa rozkłada opłatę za założenie telefonu na raty. Kto zaś opłatę tę wniesie w całości zgóry bez rozkładania na raty, korzysta z dalszych 10 proc. ulgi. W tym wypadku opłata za założenie telefonu wyniesie tylko 108 zł.

Przy zakładaniu nowych telefonów poza obrębem 3-ch kilometrów w granicach miasta, w wypadku, gdy na terenie jest rozbudowana sieć i są zapasowe przewody, nie będzie pobierana dodatkowa opłata za odległość.

Jak więc widzimy, zarząd telefonów łódzkich robi wszystko, co w jego mocy, by uprzyścić najszerzszym warstwom korzystanie z telefonu.

Pozwolenia na broń będą wydawane w ciągu stycznia.

(gr) Przed kilkoma dniami prasa łódzka podawała o odnawianiu pozwoleń na broń palną krótką, myśliwską oraz kart łowieckich. Z wiadomości tej wynikało, iż ważność tych pozwoleń kończy się z dnem 31 b. m., oraz do podania należy dołączyć kwit kasy skarbowej na wpłacone odnośne opłaty za broń.

Obecnie dowiadujemy się w Starostwie Grodzkiem, iż podania należy kierować do odnośnych ekspozytur Starostwa, zaś pozwolenia na rok 1933 będą wydawane w ciągu miesiąca stycznia, a nawet do pierwszej połowy lutego. Do tego czasu pozwolenia ważności swej nie tracą. Nowa opłata za sprostowanie pozwoleń na broń wynosić będzie złotych 10.— w znaczkach stemplowych, oraz pięćdziesiąt groszy za każdy załącznik.

Włamanie do kościoła Najśw. Marii Panny przy ulicy Zgierskiej.

Nocy wczorajszej nieujawnieni sprawcy dokonali zuchwałego włamania do kościoła Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny przy ul. Zgierskiej

Złodzieje przy pomocy wytrychów, jak to ustalono, otworzyli drzwi wejściowe i dostawszy się do wnętrza rozbili puszki z ofiarami, składanymi przez wiernych, skąd skradli pewną sumę pieniędzy, w nieustalonej kwocie.

Niezależnie od powyższego świętokradcy skradli różne drobne przedmioty, poczem zbiegli niespostrzeżeni przez nikogo.

Kradzież spostrzgił dopiero rano dozorca kościelny, który przybył, by otworzyć świątynię i uporządkować.

Niezłocznie powiadomiono policję, która za zuchwałymi włamywaczami wdobyła energiczne poszukiwania.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 12), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupka (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Zamach na b. wiceprez. inż. Wojewódzkiego miał być zorganizowany przez Romana Kuchciaka. Jeszcze jeden szczegół z działalności „bombiarzy”.

(gr) Czternastego września r. 1927, w chwili, gdy nowoobрани wiceprezydent przechodził ulicą Ogrodową, podstanowisko wiceprezydenta m. Łodzi, wszedł doń jakiś młody i nieznanym mu

zupelnie człowiek i oświadczył, że od trzech dni czyni zabiegi, by z nim porozmawiać.

Zawiązała się rozmowa, w toku której nieznanym młodzieniec oświadczył p. inż. Wojewódzkiemu, że został wynajęty przez członków NPR-Prawicy, aby zgładzić lidera NPR-Lewicy — swego rozmówcę. Za tę „usługę” miał dostać nieznaną tysiąc złotych. Młodzieniec nie zdecydował się i uprzedził inż. Wojewódzkiego o groźnym mu niebezpieczeństwie.

Sprawa ta zajęła się policja. Dochodzenie ustaliło, iż nieznanym był niejaki Zolczyk, a osobnikiem od którego miał Zolczyk odebrać to krwawe polecenie — był Piaskowski. Rewizja w mieszkaniu Piaskowskiego dała wynik pozytywny: znaleziono u niego broń.

Badany przez sędziego Piaskowskiego oświadczył, że rewolwer i polecenie zgładzenia inż. Wojewódzkiego otrzymał od ówczesnego sekretarza NPR-Prawicy — Romana Kuchciaka.

W dniu 13 lutego 1928 r. odbyła się przeciwko Piaskowskiemu rozprawa sądowna, gdzie Kuchciak zeznawał jako świadek. Piaskowski cofnął wówczas swe zeznania, złożone u sędziego śledczego i nie przyznał się, by inicjatywa wyszła od Kuchciaka i by sam udzielał tego niesamowitego zlecenia Zolcykowi.

Z danych o karalności Piaskowskiego wynikało, że był on swego czasu karany za rozbój.

Jest to jeszcze jeden szczegół z zbioru tych wszystkich potworności, które obecnie wychodzą na jaw z „działalności politycznej” Kuchciaka.

Strzały w nocy.

Tajemniczy napad na studenta.

(gr) Bójka, strzały — ucieczka napastników, poruszenie na wyludnionej o pierwszej w nocy, za dnia ruchliwej ulicy... Taka scena — pełna akcji i tem pa wydarzyła się wczoraj w Łodzi na ul. Główniej... Scena amerykańska, lub chicagowska, ale nie łódzka w każdym razie.

Zygmunt Truszkowski, mieszkaniec stolicy, student uniwersytetu warszawskiego, przechodził ulicą Główną. Było ciemno i pusto. Koło numeru 48, z ciemnej wnęki bramy, wyskoczyło na Truszkowskiego nagle trzech napastników. Poczęli bić studenta. Wreszcie jeden z nich dobył rewolweru i strzelił.

Ludzie zbiegli się, jak z pod ziemi. Ulica zarojła się nagle. Nadbiegli policjanci. Trzej napastnicy zniknęli. Truszkowski nie może podać ani nazwisk napastników, ani motywów całego zajścia.

Zamiast życzeń

noworocznych.

Wojewódzki komitet do spraw bezrobocia zawiadamia, że wzamian przesyłania życzeń świątecznych i noworocznych, wpłacili do kasy komitetu:

- A. Potocki zł. 10.—
- K. Jagiełło „ 10.—
- Dr. Skalski „ 10.—
- F. Szczygiel „ 10.—
- W. Lutomski „ 10.—
- K. Kozłowski „ 5.—
- A. Strużycki „ 5.—
- I. Piaskowski „ 5.—
- A. Tymieniecki „ 3.—
- M. Krzyżanowski „ 2.—
- W. Przedpełski „ 2.—
- W. Chmielowski „ 2.—

Nieście pomoc najbiedniejszym

W dniu 27 grudnia 1932 r. po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 66, zmarł

ś. † p.

JAN SOBIESKI

emeryt K. E. L.

Wyprowadzenie zwłok, z domu przy ul. Wólczńskiej 37, na stary cmentarz katolicki, nastąpi w dniu 29 grudnia r. b. o godz. 2.30 pp., o czym zawiadamiają krewnych i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

50—2

Żona i Rodzina

ś. † p.

z Lenartowskich JÓZEFA WAGNEROWA

wdowa, po ś. p. Edwardzie, inżynierze, opatrzona Św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 28 grudnia 1932 roku, przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w Łodzi, na Starym Cmentarzu Katolickim dnia 31 grudnia, w sobotę, po nabożeństwie żałobnym, które odprawione zostanie w kaplicy cmentarnej o godz. 11-ej rano, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku.

48—2

CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIECIOWIE, WNUKI I RODZINA.

Wigilia w okupowanej fabryce.

Robotnicy nie opuszczają zakładów Schloesserowskiej Manufaktury.

(i) Jak już donosiliśmy, przed świętami Bożego Narodzenia w zakładach Schloesserowskiej Manufaktury w Ozorkowie wybuchł strejk robotników z powodu nieregularnego wypłacania im zarobków. Robotnicy ogłosili strejk włoski — okupowali fabrykę, rozlokowali się w warsztatach i postanowili nie opuszczać murów fabrycznych do czasu, póki nie otrzymają swych należności.

Nawet w okresie świąt Bożego Narodzenia robotnicy strejku nie przerwali i z fabryki nie wyszli, pozostając w niej przez wigilię, pierwsze i drugie święto. W wigilię zdarzyło się kilka wypadków omdlenia z głodu wśród strejkujących

robotników, którzy nie mieli pieniędzy, aby zakupić dla siebie nieco żywności. Wobec tego z inicjatywy kilku poważniejszych obywateli przeprowadzono wśród mieszkańców Ozorkowa zbiórki i dostarczono robotnikom do fabryki, na okres świąt żywności i pieczywa. Jest rzeczą bardzo interesującą, że w pierwszym dniu świąt strejkujący sporządzili sobie w salach fabrycznych prowizoryczny ołtarz i wysłali delegatów do miejscowego kanonika ks. Stypulkowskiego, który przybył i odprawił tam nabożeństwo.

Streik trwa w dalszym ciągu.

Napad oszalałej żebraczki

Oblała wrzącą wodą dwie młode niewiasty.

(gr) Scena pełna grozy rozegrała się w dnju wczorajszym w godzinach rannych w domu przy ul. Piłsudskiego 4. Do mieszkania pp. Beslerów przybyła żebraczka. Dwie młode pp. Beslerówny były same w domu. Nie chciały, czy też nie mogły nic dać żebraczce.

Kobieta, wynędzniała, o spoirzeniu i sposobie zachowania się świadczącym najdobitniej, że jest niepełna władz umysłowych, poczęła nalegać. Młode dziewczęta nie reagowały na to: kazały się żebraczce wynosić. Zupelnie nieoczekiwanie potulna dotąd niedzarka wpadła w szal: schwyciła nagle garnek z wrzącą wodą, stojący na kuchni i nie

bacząc na niebezpieczeństwo oparzenia, na jakie się sama wystawiła, chlusnęła całą zawartością garnka w kierunku obu Beslerówn.

Na krzyk poparzonych zbiegli się sąsiedzi. Zaalarmowano pogotowie. Lekarz stwierdził u obu silne poparzenia, nie tylko pierwszego, lecz i drugiego stopnia — przeważnie głowy, twarzy i szyi. W stanie ciężkim odwiezła karetka pogotowia obje ofiary tego nieprzytomnego napadu do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Żebraczka została zaaresztowana. Jest nią 54-letnia Marjem Wygodzka — bezdomna i umysłowo chora.

Skutki zdrady małżeńskiej.

Dwie żony zeznawać będą o swych mężach.

(as) Dziś rozegra się przed sądem okręgowym epilog długich sporów i nie nawiści o podkładzie erotycznym, jakie wiodli pomiędzy sobą Franciszek Kielbik i Józef Cybart. Spory te doprowadziły w nocy na 1 września do przelewu krwi i zabójstwa. Cybart zabił Kielbika.

Przy ul. Anny, tuż koło Gdańskiej, gdy Cybart wracał samotny do domu — napadł go Kielbik i uderzył kluczem żelaznym w głowę. Krzyczał przytem, że się mści za żonę, z którą miał jakoby Cybart flirtować.

Cybart dobył rewolweru i strzelił pierwszy raz w powietrze.

Kielbik, sądził, że Cybart strzela ze straszaka, i oświadczył przeciwnikowi, że się takich zabawek nie boi i znów go zaatakował.

Wówczas padł drugi strzał.

Kielbik padł trupem na miejscu. Cybart przez długi czas przesiadywał w więzieniu. Żona zabitego czyniła starania, by go nie wypuścić. Doniosła, że Cybart i jej życie zagraża... Stała się oczyścić cześć swoją i męża... Żona Cybarta, ujęła się niedołą męża, i po długiej separacji wróciła do niego. Obie żony będą zeznawać. Cybarta broni adw. Brodzka. (g).

TEATR

MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj i jutro wieczorem wstrząsający, potężny łańcuch wydarzeń w dziewięciu ogniwach Sergiusza Tretjakowa „Krzyczące Chmury”, który jak to zgóry można było przewidzieć, stał się prawdziwym ewenementem chwili całej Łodzi.

W próbach pod reżyserją H. Szletyńskiego sztuka głośnej autorki „Ludzi w hotelu Vicki Baum „Plac Paryski 13”.

W sobotę o godzinie 8.30 wieczorem występ niezrównanej Marii Modzelewskiej w kapitalnym Jim i Jillu”.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj, jutro i pojutrze wesoła komedia H. Malin'a, która dzięki swemu humorowi i pogodnie zdobyła zasłużony sukces. Rozbawiona publiczność oklaskuje gorąco: Brenoczy, Niedziałkowska, Szubert i Znicza.

WESOŁEK SYLWESTROWY W TEATRZE MIEJSKIM

Wzorem ubiegłych lat zespół artystów Teatrów Miejskich urządza w Noc Sylwestrową o godzinie 12-ej i 2-ej tradycyjnego Wesołka.

Huraganami śmiechu, rękietami dowcipu, barwną rewiją tańców, śpiewów i aktualnych monologów witając będziemy pod batutą Marii Modzelewskiej nadchodzący Nowy Rok.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj i dni następnego o godzinie 8.15 wieczorem po cenach (od 40 gr. do zł. 1.50) wesoła sztuka w 4-ach aktach ze śpiewami i tańcami „Hrabianka — Apaszka”. W piątek, dnia 30-go grudnia o godz. 8.15 oraz w sobotę o godzinie 4.15 po poł. i o godz. 8.15 wieczorem „Niewinnie ekazany”, melodramat w 9 obrazach, w reżyserji J. Pilarzkiego.

WESOŁEK SYLWESTER W TEATRZE POPULARNYM (Ogrodowa 18)

Teatr Popularny przygotowuje tradycyjny „Wesołek Sylwestrowy” p. n. „Musiał być lepiej”. Dane będą 2 przedstawienia o godzinie 12-ej i o 2-ej w nocy. Udział bierze cały zespół. — Bilety już do nabycia w kasie teatru o godzinie 11-ej do 2-ej i od 4—10 wiecz.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W sobotę, dnia 31 b. m., o godzinie 8.15 wieczorem i w niedzielę, 1-go stycznia o godzinie 4.15 po poł. i o 8.15 wieczorem powtórzenie arcywesołego wodewilu w 3-ach aktach p. t. „Ulanit Ulanit”.

NAJTAŃSZY I NAJWESELSZY SYLWESTER

w Teatrze Popularnym w sali Geyera. Wzorem lat ubiegłych artyści Teatru Popularnego urządzą w noc Sylwestrową o godzinie 12-ej tradycyjnego Wesołka.

Ceny od 50 groszy do 2-ech złotych.

WSZYSTKI DO „WESOŁEGO WIECZORU”

Codziennie o godzinie 7.30 i 9.30 wieczorem cała Łódź spotyka się w najweselszym i najtańszym teatrze warszawskim „Wesoły Wieczór” (Kilińskiego 178) na wielkiej inauguracyjnej rewii p. t. „Wódka, bigos i śmiech”, będącej fascynującym przeglądem najnowszych osiągnięć i niewydzianych atrakcji.

Śmiechom, oklaskom i błom niema końca. Każdy numer wspaniałego programu otwarcia jest arcydziełem humoru, satyry, ironji, tańca i śpiewu. Najpiękniejsze melodie, najnowsze przeboje, pełne dowcipu skecze, piosenki, popisy falkira, imitacje Ernesta Abbesini składają się na rewelacyjną całość.

Na czele zespołu Boleska, Balcerakówna, Zdenowicz, Bolcio Kamiński, duet Janaszków, Romaniszyn, duet Willy Margot zbierają żniwo oklasków rozentuzjowanej publiczności, zapelniającej widownię do ostatniego miejsca.

Ceny miejsc od 49 gr. do zł. 2 gr. 40.

Najtańsza restauracja w Łodzi

Otwarcie „Americany” odbędzie się 31 b.m.

(i) Za kilka dni, bo 31-go grudnia nastąpi wreszcie otwarcie w Łodzi restauracji, która prowadzona będzie na zupełnie innych zasadach, niż wszystkie zakłady gastronomiczne w naszym mieście, przystosowując się do czasów, w których żyjemy.

O restauracji tej, która w Warszawie spopularyzowała się pod nazwą „Americana” pisaliśmy już w swoim czasie, gdy tylko powstała inicjatywa założenia jej w Łodzi. Zwracaliśmy wówczas uwagę, że drożyzna artykułów spożywczych, a co zatem idzie i potraw sprzedawanych w restauracjach wypływa stąd, że pomiędzy producentem na wsi, a konsumentem w mieście stoi cała falanga pośredników, która sprawia, że w swej wędrówce ze wsi do miasta ceny żywności podnoszą się o 200—300 procent. I tak npr. podczas gdy kilogram mięsa na wsi kosztuje za ledwie 55 groszy, w Łodzi kosztuje zł. 1.80.

Inicjatorzy nowej restauracji postanowili nawiązać bezpośredni kontakt pomiędzy wsią a miastem, kupować produkty wprost u źródła i sprowadzać je codziennie do Łodzi i w ten sposób zredukować ceny potraw do minimum. Licząc przytem na wielki obrót, ustalono cennik restauracyjny w ten sposób, że będzie on dobrodziejstwem dla całej rzeszy pracowników umysłowych, inteligencji zawodowej i t. d.

Otwarcie tej restauracji nastąpi już 1 stycznia, a raczej o kilka godzin wcześniej, gdyż uroczyste jej otwarcie nastąpi w noc sylwestrową, z kabaretem i danciem, z doskonałym zespołem jazzowym „The Jonna-Band”, przyczem konsumcja w noc sylwestrową (kolacja z 5 dań) kosztować będzie za ledwie zł. 3.50.

Począwszy zaś od 1 stycznia restauracja będzie już czynna normalnie. Śniadania wydawane będą codziennie od godz. 7 rano do 12 w poł. Składać się będą z 3 dań i kosztować 45 groszy. Od 12 do 5 po poł. wydawane będą obiady z trzech dań w czasie których przygrywać będzie orkiestra, w cenie po 60 groszy. Od 5 do 8 wiecz. odbywać się będą podwieczorki — „five o'clocki” z programem artystycznym, w czasie których konsumcja kosztować będzie tylko 50 groszy. Następnie od godz. 8 do 10 wydawane będą kolacje, które kosztować będą, podobnie jak i obiady, po 60 groszy. A po 12-ej doskonały kabaret danciem, w czasie którego konsumcja wynosić będzie tylko 1 złoty.

no cennik restauracyjny w ten sposób, że będzie on dobrodziejstwem dla całej rzeszy pracowników umysłowych, inteligencji zawodowej i t. d.

Otwarcie tej restauracji nastąpi już 1 stycznia, a raczej o kilka godzin wcześniej, gdyż uroczyste jej otwarcie nastąpi w noc sylwestrową, z kabaretem i danciem, z doskonałym zespołem jazzowym „The Jonna-Band”, przyczem konsumcja w noc sylwestrową (kolacja z 5 dań) kosztować będzie za ledwie zł. 3.50.

Począwszy zaś od 1 stycznia restauracja będzie już czynna normalnie. Śniadania wydawane będą codziennie od godz. 7 rano do 12 w poł. Składać się będą z 3 dań i kosztować 45 groszy. Od 12 do 5 po poł. wydawane będą obiady z trzech dań w czasie których przygrywać będzie orkiestra, w cenie po 60 groszy. Od 5 do 8 wiecz. odbywać się będą podwieczorki — „five o'clocki” z programem artystycznym, w czasie których konsumcja kosztować będzie tylko 50 groszy. Następnie od godz. 8 do 10 wydawane będą kolacje, które kosztować będą, podobnie jak i obiady, po 60 groszy. A po 12-ej doskonały kabaret danciem, w czasie którego konsumcja wynosić będzie tylko 1 złoty.

Wkrótce w „Lunie”.
Dramat ciemnoty, grozy i rozpusty w/g autentycznych rekopisów byłych dygnitarzy, dworu carskiego oraz księcia Jospupowa, zabójcy Rasputina,
jako RASPUTIN



CONRAD VEIDT

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”

CZWARTEK, dnia 29-go grudnia

- 11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polsk.
- 11.50—11.55: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotniczej.
- 11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
- 12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący
- 12.10—13.20: Koncert ze studja warszawskiego.
- 13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
- 13.25—15.10: Przerwa.
- 15.10—15.15: Komunikat Państw. Inst. Eksport.
- 15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
- 15.25—15.35: Płyty gramofonowe.
- 15.35—15.50: Odczyt p. t. „W pogoni za uśmiechem” — wygł. p. Zofja Maszewska.
- 15.50—16.25: Płyty gramofonowe.
- 16.25—16.40: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor Lucien Roquigny
- 16.40—17.00: „Fotografie napowietrzne z odległości 50.000 mtr., wygł. inż. Z. Kacprowski.
- 17.00—17.40: Płyty gramofonowe.
- 17.40—17.55: Odczyt p. t. „Hetman Mazepa” (w 300-ną rocznicę urodzin) — wygłosi p. Aleksander Kawalkowski.
- 17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następnny.
- 18.00—18.40: Muzyka lekka z restauracji „Crystal” — orkiestra Frageta i Jakubowskiego.
- 18.40—19.00: Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. Jan Piotrowski.
- 19.00—19.20: Rozmaitości.
- 19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, repertuar teatrów.
- 19.30—19.45: Kwadrans literacki: „Radość matki” — fragment z powieści Ewy Szemberg-Zarembiny p. t. „Pole grusze”.
- 19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radiowy
- 20.00—21.30: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P.R. pod dyr. St. Nawrota, Tedeusz Łuczaj (śpiew). Akomp. L. Urstein. W przerwie wiadomości sportowe, dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego
- 21.30—22.15: Słuchowisko p. t. „Komedja o człowieku, który poślubił niemowę”, podług Francea.
- 22.15—22.55: Muzyka z płyt gramof.
- 22.55—23.00: Urząd. Komunikat Państw. Instytutu Meteorolog. i komunikat policyjny.
- 23.00—24.00: Muzyka taneczna z kaw. „Gastromonja” — orkiestra W. Wilkoza

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 17.55. MOSKWA (Dośw.) „Faust”—op. Gounoda. Tr. z Teatru Wielkiego.
- 19.30. BUDAPESZT. „Królowa Saba” — opera Goldmarka. Transm. z Opery Królewskiej.
- 19.40. BUKARESZT. „Borys Godunow” — opera Mussorgskiego. Tr. z Opery Rumuńskiej.
- 20.35. WIEN. Koncert symfoniczny.
- 21.45. PARYŻ. Koncert symfoniczny.

Osobiste.

(i) Z dniem 1 stycznia 1933 r. naczelnik wydziału rolnictwa w urzędzie wojewódzkim w Łodzi, inż. Zygmunt Szostak, zostaje przeniesiony do zarządu centralnego ministerstwa rolnictwa i reform rolnych na stanowisko naczelnika wydziału organizacji rolnictwa.

Należy podkreślić, że inż. Szostak zajmował stanowisko naczelnika w urzędzie wojewódzkim w Łodzi około 13 lat.

Na warszawskim Parnasie.

Odkrywey nowych talentów. — „Raz kiedyś i obecnie”. — „Dziewczęta w mundurkach” — Nowa gwiazda na firmamencie.

Znane jest powiedzenie: „Paryż to nie Francja”. Wydaje mi się, że absolutnie to samo można powiedzieć i o naszej stolicy, kochanej (jakżeż inaczej?) Warszawie. Bo ta Warszawa, mieszcząca się w kilku zaledwie lokalach — w IPS-ie, Adrji, Oazie, Ziemiańskiej i Europejskiej — chce nagwałt reprezentować całą Polskę, narzuca jej swoją opinię i, przynajmniej trzeba, ma już dużą rutynę w tym względzie. Zamknięte kółko literatów i krytyków, kierując się wypróbowaną zasadą: „reka rękę myje” wydaje wyroki i orzeczenia bezapelacyjne i jakgdyby obowiązujące. Któż bowiem odważy się zakwestionować to, co ustalił i zawyrokował synhedrion znawców z IPS-a albo sąsiadującego z nim gniazda autoreklamy i szepczanej adoracji, t. zw. „Wiadomości Literackich”?

A jednak to, co ta samozwańczo-oficjalna krytyka warszawska chwali lub gani nie powinno przez całą resztę Polski być przyjmowane na wiarę, a zwłaszcza wskazana jest ostrożność i pewien sceptycyzm, gdy ta opinia jest

jednomyślna. O, taka zgodność i harmonja matadorów krytyki literacko-artystycznej budzić winna całkiem uzasadnione, jak to zaraz zobaczymy, wątpliwość!

Niedawno podjęta została przez jednego z czołowych pisarzy i krytyków stołecznych kampania reklamowa na rzecz Jakuba Wojciechowskiego. Drukowano wyjątki z jego dzieł, komentowano je i zapowiadano, że, jeżeli one dziś nie są jeszcze zupełnie zrozumiałe i nie posiadają właściwej wartości literackiej, to jednak... ów protektor-literat ręczy, że z tego Wojciechowskiego „będą ludzie”.

Jeżeli ktoś chce koniecznie odkrywać nowe talenty i podejmuje się roli wychowawcy i nauczyciela, jest to zajęcie godne pochwały, wemy przecież, że wśród masy analfabetów napewno istnieją talenty, które, gdyby... itd. Ale ledwie rozpoczęły się te prywatne wykłady, a już wysoki protektor zdażył wydrukować w zaprzyjaźnionym organie literackim całą swoją korespondencję z niedoszłym genjuszem-Wojcie-

chowskim, z której tylko tyle wynikało, że jeden drugiemu posyła książki i rekopisy... A cóż to nas obchodzi? Czy my musimy wiedzieć, co Wojciechowski myśli o pani Zimńskiej, albo jakie odniósł wrażenie z kilkudniowego pobytu w kawjarniach i kabaretach warszawskich?

Ale właśnie w tem sek: tak się robi reklamę swemu pupilkowi, że, czy kto chce czy nie chce — musi wciąż jego nazwisko czytać, tembardziej, że już wtedy przygotowywano do druku następne „dzieło”, prawdopodobnie już „druzonego” i przygotowanego (drogą korespondencji i jednorazowej wizyty w „Bandzie”) Jakuba Wojciechowskiego... I wreszcie — stało się: książka się ukazała i nosi tytuł, nie świadczący bynajmniej, że edukacja jej autora dała tak błyskawicznie dobre rezultaty: „Raz kiedyś i obecnie”. Wolno przypuszczać, że to drobne odchylenie od elementarnych wymogów językowych zostało zaprobowane dla dodania książce większego uroku i wdzięku... kulturalnego jaskiniowca. Przecież prymityw jest pono w modzie, zwłaszcza wśród starszych dziewic z IPS-a i Ziemiańskiej...

Ale na tem nie koniec. W bezsensownych bredniach Jakuba Wojciechowskiego poczęto doszukiwać się Bóg wie czego: głębokiej myśli, bezpośrednio i trafnej obserwacji, skarbów artyzmu, intuicji twórczej etc., etc... A

wszystko to tylko dlatego, że ktoś, bardzo oczywiście znany i ceniony, postanowił zażartować z bezkrytycznej publiczki i zademonstrował nam, co potrafi w Polsce dobrze przeprowadzona reklama...

I oto nowy przykład. W warszawskim Teatrze Kameralnym wystawiono rzekomo społeczną sztukę Chrysty Winsloe „Dziewczęta w mundurkach”... Gdyby nie pewne względy osobiste wątpię bardzo, czy kiedykolwiek, gdziekolwiek w Polsce mogłaby się ona doczekać wystawienia. Ohydna i szkodliwa szmira!

Oto treść: Zakład wychowawczy dla córek arystokratów niemieckich. Panuje tu rygor i system wychowawczy wszelkich podobnych zakładów. Jakaś „ekscelencja” przyprowadza swoją młodą bratanicę, którą lokuje w tym zakładzie bezpłatnie, na mocy wysokiej protekcji. Z pierwszych scen wynika, że córki rozmaitych „vonów” są ściśle obserwowane, muszą się modlić, nie wolno im opuszczać murów zakładu, nie wolno mieć przy sobie piędzdy, słodczy i „zakazanych” książek. Otóż ta nowa wychowawca — bohaterka sztuki — przyniosła w swoim kufunku książkę Eversa „Alraune”. Opiękunka konfiskuje to dzieło, przyczem okazuje się, że niektóre koleżanki już coś o tej książce słyszały i chciałyby

(Ciąg dalszy na str. 7-ej).

Cesarz Karol I był szpiegiem

na usługach francuskiego sztabu generalnego. — Monarcha austriacki dostarczał Francji raportów o sytuacji na froncie i wewnątrz kraju.

Rewelacje księcia Sykstusa de Bourbon-Parma, brata ex-cesarzowej Zyty.

W związku z 10-tą rocznicą śmierci potomka potężnego ogiś rodu Habsburgów i ostatniego cesarza monarchii austro-węgierskiej, Karola I, prasa niemiecka zamieszcza rewelacyjne artykuły, omawiające zagadkową rolę, jaką odegrał on w ostatnim okresie wielkiej wojny światowej.

Dane te czerpie prasa niemiecka z niezwykle ciekawej i sensacyjnej książki p. t.: „Austriackie propozycje odrębnego pokoju”, jaka ukazała się niedawno w języku francuskim. Autorem tej książki jest niebyłe kto, bo książkę Sykstus de domu Bourbon-Parma, rodzony brat eks-cesarzowej Zyty!

Otóż, czytając tę wielce interesującą książkę, dowiadujemy się, że eks-cesarz Karol wysługiwał się Francji w czasie wielkiej wojny, że dostarczał aliantom szczegółowych raportów, naszpikowanych licznymi cyframi, a dotyczących wojskowych sił Niemiec, oraz ogólnej sytuacji w Niemczech.

Dowiadujemy się następnie, że eks-cesarz nawiązywał rokowania nie tylko w celu zawarcia odrębnego pokoju z Francją, ale dążył za wszelką cenę do wojskowego sprzymierzenia austriacko-francuskiego, a nawet do podjęcia wspólnej akcji armii austriackiej i wojsk Ententy, skierowanej przeciw niemieckiemu sprzymierzeńcowi.

Wyżej wspomniana książka wywołała zrozumiałe zainteresowanie w Niemczech, a to ze względu na swą niezwykle sensacyjną treść. Wydawcę tej książki zasypało niezmiernie korażystnymi ofertami o wydanie jej w języku niemieckim. Oferty spotkały się jednak ze zdecydowaną odmową, która starano się rozmaicie upozorować. Ale prawdziwa przyczyna tkwiła gdzieś indziej. W roku bieżącym arcyksiążę Otto Habsburg, syn Karola, uzyskał pełnoletniość, a matka jego eks-cesarzowa Zyta, wymogła na swoim szwagrze, a wujku Ottona, księciu Sykstusie obietnicę, że nie zezwoli na przekład tej książki na język niemiecki, gdyż zawarte w niej fakty mają taką przekonywującą siłę, że mogłyby zaszkodzić jej synowi, gdyby w przyszłości sięgnął po tron Węgier lub Austrii.

„Niedługo po wybuchu wojny światowej — czytamy w tej rewelacyjnej książce, — księżętom Sykstusowi i Ksaweremu de Parma, mieszkającym stale w Wiedniu, udaje się przedostać do Paryża jedynie dzięki interwencji

ich szwagra cesarza Karola. Wstępują oni niezwłocznie do armii belgijskiej, a nazajutrz po zawieszeniu broni, biorą czynny udział w okupacji Nadrenji i Zagłębia Ruhry.

W marcu i kwietniu 1917 roku obaj bracia zjawiają się naraz w Wiedniu, gdzie potajemnie składają wizytę cesarzowi i siostrze swej, Zycie. Wizyta ta miała na celu ostateczne oderwanie Austrii od sprzymierzenia niemieckiego a w toku pertraktacji, Karol był nawet zupełnie zdecydowany zerwać układ wojskowy z Niemcami, oświadczając swym szwagrom, że w celu zapewnienia

niezależności Austrii byłby gotów zawrzeć odrębne przymierze nie tylko z Francją, ale nawet z Anglią, a może też ze Stanami Zjednoczonymi.

Ze swej strony ks. Sykstus zapewnił Karola, że aljanci nie omisszkają oddać swych wojsk do dyspozycji Austrii. Ugoda ta, która mogła mieć nieobliczalne skutki dla dalszych losów wojny światowej, nie została jednak zrealizowana, gdyż na przeszkodzie stanęła wielka ofenzywa, podjęta wówczas przez Niemców na froncie zachodnim, która odwróciła od niej uwagę aliantów.

Nasze zabobony i przesady.

Nawet ludzie inteligentni wierzą w te bajki.

Dwie osoby wymówiły jednocześnie to samo słowo czy zdanie: napewno ktoś miły się zjawi... Zając przebiegł drogę: niewesoły horoskop...

Ileż to podobnych przesądów krąży pomiędzy ludźmi! Jedne każą oczekiwać jakiegoś pomyślnego zdarzenia, inne natomiast zapowiadają nieszczęście.

Poświęcony okultyzmowi numer specjalny berlińskiego „Der Querschmitt” podaje długą listę naszych codziennych zabobonów i przesądów. Jest w czym wybierać. Wierzyć można albo nie, ale ilość tych przesądów nie-żle świadczy o bogactwie ludzkiej wyobraźni.

Rozbite szkło oznacza szczęście, natomiast rozbite lustro siedem lat nieszczęścia.

Siedzieć na rogu stołu znaczy oczekiwać siedem lat na ożenek. Gdy dwie osoby powiedzą jednocześnie to samo, jedna z nich się ożeni względnie wyjdzie za mąż. Może to również oznaczać, że ktoś się zjawi.

Szum w lewym uchu: mówią o tobie dobrze; szum w prawym: mówią źle.

Swędzenie nosa zapowiada nowinę lub... że będzie się jadło ciastko. Można dodać, że w Polsce mówi się iż będzie się piło wódkę.

Śnić o śmierci: długi żywot. Czarny kot przebiega ulicę: defekt automobilowy lub inny niemiły wypadek.

Potknięcie się lewą nogą zapowiada spotkanie znajomego; prawa noga: nie-

miła niespodzianka. Żeby się przedtem uchronić, trzeba zawrócić i na nowo powtórzyć drogę.

Swędzenie dłoni oznacza pieniądze. Utrata brwi: spełnione życzenia. Trzeba jednak dmuchnąć na włoski, nie dotykając go. Wylanie piwa oznacza szczęście; trzeba zamoczyć palce i potrzeć się za uchem. Rozsypanie soli zapowiada kłótnię rodzinną.

Cały szereg przesądów związany jest ze spotkaniem pewnych osób tak np.: spotkać starą kobietę rano oznacza nieszczęście; żeby mu zapobiec trzeba trzy razy spluć... Kominiarz: szczęście; krawań: śmierć. Wierzytel: pech. Żeby go uniknąć trzeba patrzeć gdzieś indziej... lub zapłacić!

Wśród aktorów krąży również mnóstwo przesądów. Pogwizdywać za kulisami ma oznaczać, że sztuka zostanie wygwizdana. Uroku tego nie można odczuć.

Gdy w dzień premiery zszywać trzeba suknię, którą się ma włożyć oznacza to niepowodzenie; w takim wypadku trzeba szybko chwycić w usta kawałek nitki.

Nie należy też nigdy wracać do garderoby po pierwszej scenie. Natomiast opuścić na ziemię papiery z wypisaną rolą jest dobrym znakiem. Musi się jednak natychmiast postawić na nich nogę.

Jeżeli któryś z zazdrosnych aktorów chce odebrać swemu koledze lub koleżance wlebić, wystarczy, żeby spojrzeć w ich lustro.

ją oczywiście przeczytać. Ale surowy reżym zakładu na to nie pozwala, jako że wymaga, aby wszystkie wychowawce były jednakowo ubrane — „w mundurkach”.

To są dwie straszne „krzywdy”, które dzieją się tym dziewczętom. Naturalnie, jesteśmy zupełnie pewni, że krzywd istotnych jest o wiele więcej i że w takim zakładzie rzeczywiście dzieją się rzeczy, które zasługują na uwagę społeczeństwa i winny być pokazane, ale — niestety... Na razie, konfiskata książki Eversa i mundurki, zamiast dość skromnej i starej sukienki, nie budzi z naszej strony żadnych poważniejszych zastrzeżeń.

Dalej okazuje się, że dziewczynki śpią po kilka w bardzo schludnych i higienicznych sypialniach i że przed snem przychodzi nauczycielka - wychowawczyni i całuje każdą w czoło „na dobranoc”. Bardzo to sympatyczne, a i dziewczęta są z tego zadowolone. Ale... ta nowa — bohaterka sztuki — ledwo przyszła, już marzy o tym pocałunku wychowawczyni i, jak się okazało, reaguje nań wybitnie entuzjastycznie. Jednym słowem — mała zapalała jakąś niezdrową miłością do swej nauczycielki!

Nadmienić zresztą trzeba, że gdyby ta kwestja została należycie oświetlona, sprawa może byłaby wcale interesująca, moglibyśmy się czegoś dowiedzieć

o tem, jak powstają takie niernormalne objawy w okresie budzenia się zmysłów i dojrzewania płciowego, ale — o tem właśnie w sztuce niema mowy. Przeciwnie, autorka każe nam sympatyzować z temi bądź-co-bądź psychologicznymi odchyleniami swej młodocianej bohaterki i sama je jakgdyby aprobuje. Bo, gdy przełożona i jedna z nauczycielek, dowiedziawszy się o zbyt gorących uczuciach, łączących Manuellę z jej wychowawczynią, słusznie nakazuje odseparowanie tej pary, autorka się oburza i widzi w tem największy błąd wychowawczy (!).

Wreszcie — w ostatnim obrazie — dowiadujemy się tego, czego właśnie nie było w sztuce. Mianowicie, droga dyskusji między przełożoną a tą właśnie nauczycielką, która tak dobrze całowała, wyjaśnia nam autorka, że jest zwolenniczką wychowania... indywidualnego! Że każde dziecko ma prawo do — własnej psychiki (!), no i wobec tego — chyba wogóle należałoby zamknąć wszystkie zakłady wychowawcze, internaty, bo wszelki rygor, dyscyplina, równość, „mundurek” (to pewnie symbol!) niwelują indywidualność dziecka?!

Zaznaczam, że ta „idea” nie została w sztuce dostatecznie jasno wyrażona, że tego tylko domyśleć się trzeba, natomiast przez trzy akty jest mowa o niezwykłych (!) pocałunkach nauczy-

cielki, na które zwłaszcza silnie reaguje mała Manuela, która wyraźnie zdradza specyficznie - niernormalne skłonności erotyczne.

Pod względem więc ideowym sztuka ta pozostawia wiele do życzenia, zwłaszcza dziś, gdy tak wiele się mówi o wychowaniu właśnie społecznym, gdy nie tylko chłopcy, ale i dziewczęta spędzają wakacje w obozach w. f. i p. w., należą do organizacji sportowych i wychowywane są w karności, sprężystości, zdrowiu i jaknajdalej idącej solidarności: „jeden za wszystkich — wszyscy za jednego”.

System „indywidualnego” wychowania został już dawno zarzucony i zdyskwalifikowany, jako przestarzały, szkodliwy i nie mający racji bytu.

Krytyka warszawska jednak bardzo rzadko zaprzęta swoją uwagę tą stroną widowiska teatralnego i nie czytałaśmy ani jednej recenzji, któraby wręcz stwierdzała, że sztuka jest społecznie szkodliwa, a pod względem wartości artystycznej — podła szmira.

Synhedrion krytyków znalazł przy okazji wystawienia tej ohydy inną sensację: rolę Manuelle grała młodzianka Jadzia Andrzejewska. I otóż stwierdzono — Andrzejewska jest wschodzącą gwiazdą aktorską, mało, jest polską Sara Bernard.

Blaga! Cyniczna, potworna blaga! Andrzejewska gra zupełnie poprawnie,

JECOROL
mag. A. BUKOWSKIEGO
zawierający czynniki witaminowe



leczy:
KRZYWICE
POWIEKSZENIE GRUCZOŁÓW
i ogólne osłabienie.
Wstrzegać się bezwartościowych zamiastek i naśladownictw. 85-1

Nieprawdopodobnie wprost brzmią dalsze wynurzenia ks. Sykstusa z których dowiadujemy się, że Karol dopuścił się czynu szpiegowskiego na rzecz Francji!

Dnia 12-go marca 1917 roku obaj książęta de Parma spotkali się w Neuchatel w Szwajcarii, z pewnym wyższym oficerem francuskiego sztabu generalnego. W konferencji tej uczestniczył z ramienia Karola hrabia Tomasz Erdoedy, szlachcic węgierski i mąż zaufania eks-cesarza, który złożył szczegółowe sprawozdanie o sytuacji w Niemczech.

Hr. Erdoedy dostarczył oficerowi francuskiemu dokładnych danych o zapasach zboża, znajdujących się jeszcze w posiadaniu Niemców. W końcu wspomniął o zupełnym braku w Niemczech niektórych artykułów pierwszej potrzeby jak np. tłuszczu, oraz poinformował go o pierwszych rozruchach, jakie miały miejsce w Niemczech na tle panującego głodu.

Oto, jak się przedstawia sylwetka ostatniego monarchy austriacko-węgierskiego.

W świetle tych wstrząsających faktów uwydatnia się przed nami „prawda dziejowa” Habsburgów, w imię której miliony żołnierzy austriackich niesły swe życie w ofierze, ginąc na polu walki.

ale nawet nie doskonale. Od pierwszej chwili do ostatniej, niezależnie od sytuacji utrzymuje się na tym samym tonie, zbyt patetycznym, nieszczerym, pozbawionym barwy i odcieni. W chwili gdy opowiada swej pierwszej koleżance o tem, że jej mamusia umarła i że bardzo lubiła jej pieszczoty, mówi tak samo, jak w scenach późniejszych, gdy jest podniecona, a nawet pijana. To sprawia wrażenie rażącej nieszczerości, mimo, że Jadzia porusza się na scenie dość swobodnie. Niektóre z wychowanek grały wcale nie gorzej, a nawet chwilałami z większym wyrazem, niż Andrzejewska, ale tamtych krytyka nie raczyła zauważyć, nie mówiąc już o znakomitej kreacji p. Janiny Krzymuskiej w roli panny von Kesten, o której również prawie nie wspomniano.

I tu, widać, mamy do czynienia z takim samym zjawiskiem, jak ów rewelacyjny talent Wojciechowski. Jakuba który może „raz kłedyś” się okazać, ale jeszcze nie — „obecnie”.

Jadzia Andrzejewska prawie urodziła się na scenie, grywała wielokrotnie w teatrze łódzkim, ale „odkryła” ją dopiero Warszawa. Znudzona, snobistyczna, zakłamana Warszawa ma teraz modę na nowe talenty i stąd ta orgja „odkryć”.

Ale — Warszawa to jeszcze nie cała Polska! Trzeba im to coraz częściej przypominać.

20 groszy kosztuje bilet wstępu na wystawę St. Dobrzyńskiego.

Wystawa prac art. mal. Stanisława Dobrzyńskiego w górnej poczekalni kinoteatru „Casino” cieszy się nadal powodzeniem. Aby dać możliwość obejrzenia wystawy najszerszym masom miłośników piękna plastycznego, p. Dobrzyński obniżył cenę wstępu na wystawę do 20 groszy, a dla wycieczek zbiorowych do 15 groszy od osoby. Nie ulega wątpliwości, że po tak wydatnym obniżeniu ceny wejścia wystawa cieszyć się będzie jeszcze większym powodzeniem, gdyż nie zabraknie chyba nikogo, kto nie zechciałby poznać się bliżej z wspaniałą twórczością tak utalentowanego malarza, jakim jest Stanisław Dobrzyński.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE S.D.E.

W piątek, dnia 30-go grudnia, w siedzibie dotychczasowej Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, przy ul. Andrzeja 6, odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie — w terminie pierwszym — o godzinie 21-ej, w terminie drugim — o godzinie 21.30.

Tomaszów - Mazowiecki.

TRAGICZNY WYPADEK.

Onegdaj w wiosce Będków wydarzył się tragiczny wypadek.

Oto jeden z gospodarzy, Klimczak, udał się do stodoły celem wydobycia słomy dla bydła. Wszedł na poprzeczną belkę i począł widłami zgarniać słomę. W pewnym momencie, gdy uniósł w górę dość ciężką wiązkę, stracił równowagę i runął na klepisko. Upadek był tak fatalny, że gospodarz nadział się na kij od grabi, które znajdowały się tuż przy sąsiedku.

Jęki nieszczęśliwego zaalarmowały domowników, którzy niezwłocznie wezwali felczera kolejowego stacji Będków. Przewiół on gospodarza w stanie beznadziejnym do szpitala.

BUDOWA STADJONU SPORTOWEGO.

Rada miejska na posiedzeniu w dniu 22 b. m. rozpatrywała pismo podokręgu tomaszowskiego Ł. O. Z. P. N. w sprawie wydzielenia pod budowę stadionu placu miejskiego wielkości 35.000 metrów kwadratowych. Podokręg zobowiązał się własnym kosztem przeprowadzić niezbędne prace i po upływie 15 lat przekazać ten stadion na własność miasta.

Rada miejska przychyliła się do prosby podokręgu i sprawę przekazała wydziałowi technicznemu magistratu celem wydzielenia potrzebnego terenu.

GDZIE PAN SPĘDZI SYLWESTRA?

Najmilej, najtaniej i najweselsiej będzie tylko na „Sylwestrze” w Filharmonii, gdzie „Uzdrowisko” przygotowuje szereg miłych niespodzianek i cennych fantów.

Ruleta, tańce, boks meksykański, a nade wszystko tani bufet i pierwszorzędny zespół orkiestry Lewaka, który przygrywać będzie do tańca, na zmianę z 10 oddziałem Ł.S.O., przyczynią się niewątpliwie do wytworzenia beztrudnego nastroju i szampańskiego humoru.

A zatem... jeszcze kilka dni i cała Łódź spotka się w Filharmonii na balu pod hasłem: „Wszystko dla Uzdrowiska”. — Nieliczna ilość pozostałych biletów sprzedaje kancelaria „Uzdrowiska”, Cegielińska Nr. 21.

SYLWESTER FILMOWY.

Dnia 31-go grudnia b. r., odbędzie się po raz pierwszy w Łodzi wielka impreza Sylwestrowa, w której udział wezmą najsłynniejsze gwiazdy rewi, ekranu i jazzu. Będzie to impreza jedyna w swoim rodzaju, prawdziwy wybuch humoru i śmiechu, urozmaicony komedią i produkcjami tanecznymi.

Należy zaznaczyć, że mimo olbrzymich kosztów, ceny biletów będą bardzo niskie.

Wieczór Sylwestrowy odbędzie się w sympatycznym i pięknie odrestaurowanym kinie „Corso”. I-szy seans o godzinie 11-ej, II-gi seans o godzinie 1-ej w nocy.

Przedprzedaż biletów rozpocznie się w kinie „Corso” dnia 31-go grudnia od godziny 4-ej po południu.

„NOC 7-go STYCZNIA 1933 R.”

Spędzimy wszyscy na tradycyjnym Akademickim Wieczorze Towarzystwa Samopomocy Bratniej Studentów W.W.P. w Białej Sali „Manteuffla” Rzutki komitet balowy przygotowuje szereg atrakcyjnych, niespodzianek i konkursów, pierwszorzędną zaś orkiestrą i tani bufet są gwarancją wesołej zabawy. A więc pamiętajcie 7 stycznia 1933 r.

Kobieta i Monte Carlo z Lil DAGOVER

film, który daje odpowiedź na pytanie:

Czy Żona może i powinna poświęcić swą cześć dla ratowania honoru Męża?

Miasto krawców woła o pomoc

7 tysięcy ludzi umiera z głodu. — Smoking za 30 zł., ubranie robocze za 15 zł. — Pracują po 16 godzin na dobę, odżywiając się suchym chlebem i kartoflami.

Straszna nędza panuje w Brzezinach.

(s) Spokojna miejscina Brzeziny pod Łodzią przeżywa ostatnio chwile tragicznych wstrząsów. Niegdyś kwitnące miasto, było jednym z głównych producentów gotowych ubrań na Rosję. Dobre interesy ścięły tam pracownikom krawieckim niemal z całej Polski i w ciągu kilku lat maleńka osada zamieniła się na miasteczko, doskonale prosperujące, w którym działy się naprawdę dziwne rzeczy, jeśli chodzi o produkcję masową ubrań, ale panował bądź-co-bądź znaczny dobrobyt.

Z chwilą gdy rynek rosyjski odpadł, spróbowano eksportu na zachód. Anglija zaczęła kupować gotowe ubrania z Brzezin. Jeszcze było dla kogo pracować i można było zarabiać. Więc choć już miasteczko nie rozwijało się, jak dawniej, to jednak olbrzymia 7-tysięczna armia krawców brzezińskich mogła opędzić najniezbędniejsze potrzeby. Lecz bariery celne zniszczyły niemal całkowicie eksport ubrań. Brzeziny zaczęły zamierać. 3 tysiące rodzin krawieckich pozostało bez pracy. 4000 ma jeszcze pracę, ale nawet ci zmuszeni byli ograniczyć się do minimum w swych wydatkach. Żyją teraz w warunkach okropnych. Jadają mniej niż

w Łodzi bezrobotni, otrzymują posiłki w bezpłatnych kuchniach.

A dodać trzeba, że są to t. zw. chłupnicy. Nigdzie nie ubezpieczeni, jeśli nie mają zamówień, nie mają nawet kilku groszy na chleb. I dlatego właśnie ostatnio panują tak podniecone nastroje w Brzezinach, przedstawiciele społeczeństwa krawieckiego radzą i naradzają się, zamierzają wyjechać do Warszawy, by prosić o pomoc rząd, prosić by nie skazano na zagładę całego miasteczka.

Jedynie w Polsce miasto, gdzie można kupić smoking I gatunku za 40 złotych, a II gatunku za 30 złotych. 30 złotych smoking, prawdziwy smoking, z jedwabnymi kłapami, z jedwabną wstążką na spodniach — czyż można sobie wyobrazić takie ceny nawet w dzisiejszych kryzysowych czasach, gdy wszystko staniało i w dalszym ciągu tanieje? A zwykłe ubranie z kamgaru kosztuje 30—50 złotych, ubranie robotnicze z szewiotu 12—15 złotych.

Gdyby się to robiło maszynowo, taniość ta byłaby jeszcze do zrozumienia. Ale system produkcji Brzezin nie różni się wcale od średniowiecznego systemu cechowego. Pracują wszyscy członko-

wie rodziny. Zespół wykwalifikowany w szyciu marynarek, kamizelek i spodni stanowi jednostkę produkcyjną, która pracuje na zamówienie przedsiębiorstwa, zajmującego się sprzedażą. Sprzedawca musi coś zrobić, towar też kosztuje, wiele w takim razie zarabia pracownik-krawiec? Kilkadziesiąt groszy na ubranie. W jakim więc piekielnym wprost tempie musi pracować krawiec brzeziński, skoro zarabia od 1 i pół do 3 złotych dziennie? Za uszycie bowiem marynarki płaci się od zł. 1.25 do 2.50, za uszycie spodni od 40 gr. do 1 zł., a uszycie kamizelki kosztuje 30—50 groszy.

I w tych warunkach pracowało 7000, a pracuje jeszcze 4000 ludzi. Pracują po 16 godzin na dobę. Ojciec szyje marynarkę, dzieci rękawy, a nawet żona pomaga w pracy, pruje fastrygi i prasuje. 16 godzin na dobę za 1 zł. 50 groszy zarobku. Czy za to można żyć? Okazuje się, że tak.

Zrobiono nam dokładny rachunek wydatków dziennych. Chleb — 45 gr., kartofle 28 gr., kasza 20 gr., trochę tłuszczu 15 gr., komorne 10 zł. miesięcznie za jedną izebkę, dziennie — 33 gr. i inne wydatki — 9 groszy. Oto cały rachunek, przerażający w swej prostocie. Mięso? Tam już dawno nie wiedzą, jak wygląda mięso. Scherlałe, blade dzieci nie pamiętają, jaki ma smak mleko. Ale żyją i pracują.

Turkoczą we wszystkich mieszkaniach maszyny. Wszędzie, w każdym domu, na każdej ulicy. Wyrastają stopy ubrań tanich, tak tanich, że wydawałoby się mogło, że niema człowieka, któryby sobie nie mógł pozwolić na kupno. A jednak rynek się kurczy. Jakżeż ho kupić za grosz, kiedy grosza niema?

4000 ludzi pracuje. A 3000 nie pracuje już od szeregu miesięcy. Z czego żyje ci krawcy? Na to pytanie trudno odpowiedzieć. Choćby mógłby to wyjaśnić ten ruch niezwykły, który zaplanował ostatnio w Brzezinach fakt, że ludzie, którzy poza szyciem ubrań nie umieli o niczym myśleć i mówić, wysyłają obecnie delegację do Warszawy. Ten fakt wypływa właśnie z tej głębokiej rozpacz, w której pogrążeni zostali mieszkańcy miasta krawców pod Łodzią — mieszkańcy Brzezin.

KONSUM PRZY WIDZ. MANUFakturze.

Najpopularniejsza placówka handlowa w Łodzi. Dobięający końca rok 1932 był ciężkim okresem w życiu handlowym Łodzi, pomimo to jedyny w mieście naszym dom towarowy KONSUM przy Wodewskiej Manufakturze (Rokicińska Nr. 54, dojazd tramwajami 10 i 16) był jedyną bodaj placówką handlową, która nie tylko nie ucierpiała wskutek panującego kryzysu, lecz nawet wspaniale się rozwijała, zdobywając sobie coraz szersze rzesze klientów i dokonując coraz większych obrotów.

W czem tkwi powodzenie KONSUMU? Dyrekcja Konsumu dzięki olbrzymim obrotom i zakupieniu towarów tylko u źródła i to większymi partiami, jest w możności dostarczenia swojej klienteli wszelkich towarów po rewelacyjnie niskich cenach. KONSUM zdobył sobie powszechną opinię najtańszego źródła zakupów w naszym mieście. W KONSUMIE nabyć można wszelkiego rodzaju towary, począwszy od galanterii, poprzez wszelaką wytworną bieliznę (największy wybór w Łodzi) do konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej, wyrobów trykotażowych, metalurgicznych i towarów kolonialnych. Siła przyciągająca KONSUMU są znane ze swej wysokiej jakości wyroby widzewskie, szczególnie towary marki O.K. oraz resztki, braki i sekunda wyrobów Widz. Manuf., które sprzedaje wyłączenie KONSUM po cenach ściśle fabrycznych.

KONSUM skutecznie także wysyła paczek pocztowych do Z.S.R.R. — Rosji.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym**

Sport.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 107

Wydziału Gier i Dyscypliny
ŁZOPN z dn. 29.XII 32.

1. Karze się Makabi—Łódź, grzywna zł. 25— za podanie świadome fałszywego składu drużyny w dniu 13.VIII r. b. z § 122 pkt 1.

2. Karze się K.S. „Jordan” grzywna zł. 3 — za niestosowanie się do przepisów P.Z.P.N. o zwalnianiu i wykreślaniu graczy

3. Karze się zawodnika Franta Motka (Kaliński Klub Sport.) 12-miesięczną dyskwalifikację z § 123 pkt. u. t. j. od dnia 1.III.33 do dnia 30.XI 1933 r. i od dnia 1.III.34 do dn. 30.V.1934 r. za branie udziału w zawodach w drużynie Makabi—Łódź.

Karze się zawodnika Czernikowskiego Henryka (Makabi—Łódź) 12-miesięczną dyskwalifikację z § 123, lit. u. t. j. od dnia 1.III do dnia 30.XI.33 i od dnia 1.III do dn. 30.V.1934 r. za świadome podanie fałszywego składu drużyny sędziemu na zawodach w dniu 13.VIII r. b. na zawodach Makabi—Skoda.

4. Wzywa się K.S. „Jordan” do natychmiastowego nadesłania do W.G. i D. wykresu dla zawodnika Hendelesa Józefa z datą wystawienia 12.XII.32.

5. Wzywa się K.S. Widzewska Manufaktura do natychmiastowego podania wyniku i składu drużyny z zawodów Widz. Man. III — W.K.S. III, odbytych w dniu 28.VIII r. b.

6. Wzywa się W.K.S. do natychmiastowego podania wyniku i składu drużyny z zawodów W.K.S. III—Ł.K.S. III, odbytych w dn. 11.9. 32 r.

7. Anuluje się wykreślenie zawodnika Cyglera Wolfa (Hakoah — Łódź), ponieważ wspomniany jest zdyskwalifikowany.

Walne zebranie ŁKS-u.

Doroczne Walne Zebranie Łódzkiego Klubu Sportowego odbędzie się dnia 28 stycznia. Na zebraniu, prócz odczytania sprawozdań i wyboru nowego zarządu, zostaną m. in. rozpatrzone kwestje rozbudowy stadionu sportowego klubu przy Al. Unji oraz obchodu w roku 1933 jubileuszu 25-lecia istnienia. e WZkN

Dziś zawody bokerskie.

W dniu dzisiejszym odbędą się w sali KPZjednoczone przy ul. Przedzłanianej 68. zapowiadane międzyklubowe zawody bokerskie. Zawody rozpoczną się o godz. 19-ej.

Porządek dzienny walnego zebrania Ligi.

Szczegółowy porządek obrad walnego zebrania Ligi jest następujący: 1) Zagajenie i wybór prezydium. 2) Sprawozdanie pełnomocnictw delegatów. 3) Odczytanie sprawozdań z Walnego Zgromadzenia w r. 1932 oraz z nadzwyczajnych Walnych zgromadzeń. 4) Odczytanie sprawozdań: zarządu, wydziału gier, komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi. 5) Wręczenie dyplomów dla Cracovii, Pogoni i Warty; wręczenie odznak dla graczy mistrza i wicemistrza ligi oraz osobom odznaczonym przez Ligę w r. 1932. 6) Zmiany systemu rozgrywek o mistrzostwo Ligi. 7) Zmiany statutu i postanowień Ligi. 8) Wnioski dotyczące ubezpieczenia graczy. 9) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1933. 10) Wybór nowych władz Ligi i wybór delegatów na Walne Zgromadzenie PZPN-u. 11) Zatwierdzenie terminarza rozgrywek na rok 1933. 12) Wnioski i interpelacje.

Reprezentacja Łodzi na mecz hokejowy z Warszawą.

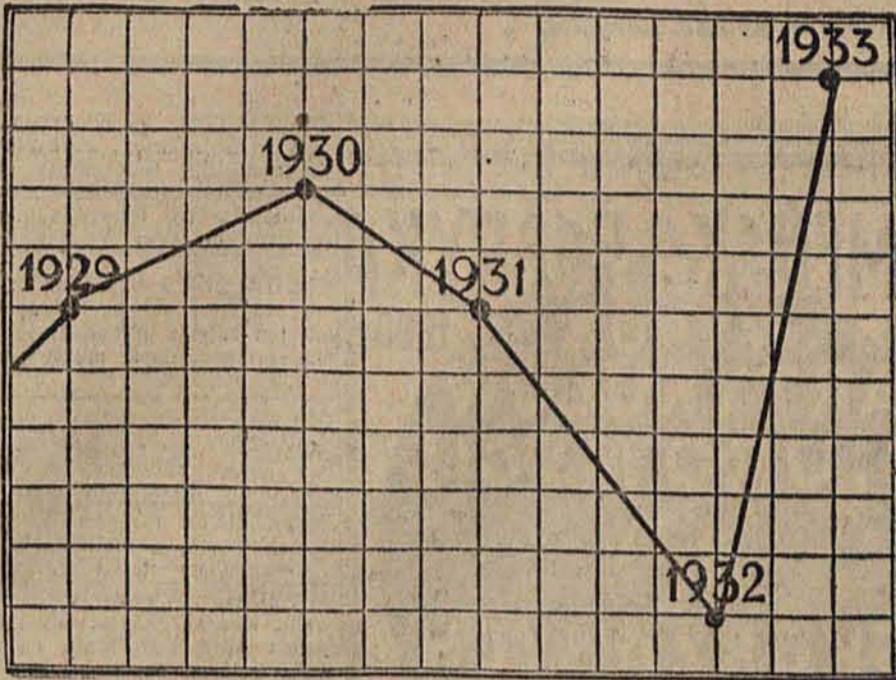
W związku z meczem hokejowym Łódź — Warszawa, który odbędzie się w Łodzi w niedzielę, dnia 8-go stycznia o godzinie 12-ej w poł. na lodowisku „Helenowa”, dowiadujemy się, że reprezentacja Łodzi wystąpi w składzie następującym:

Bramka: Kobyliński (Union), Jakubiec (Ł.K.S.); obrona — Frencl, Rusinkiewicz (Ł.K.S.), Wegner (Union); I-szy atak — Wisławski (U.) Załeski i Król (Ł.K.S.); II-gi atak — Próchniewicz, Glienstein i Getwald (Union).

Możliwe, że w bramce łodzian zagra również znany internacjonal polski Tadeusz Sachs.

Pierwszy mecz międzymiastowy reprezentacji Łodzi z Warszawą wzbudził w sferach sportowych wielkie zainteresowanie.

Tak powinno być i tak też będzie w roku
1933



o ile W. Pan powierzy swą reklamę

Akwizycji Ogłoszeń FUCHSA
Piotrkowska 50, tel. 121-36.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym**

Układ handlowy między Rosją i Kanadą

wywołał w Anglii wielkie niezadowolenie.

Londyn, 28 grudnia. Wielkie zdziwienie wywołało w Londynie doniesienie o zawarciu między kanadyjskimi farmerami a Z.S.R.R. układu, na mocy którego Kanada dostarcza Rosji 100.000 sztuk bydła dla celów hodowlanych, a nadto 10.000 ton mięsa wołowego, w zamian za co otrzymuje produkty naftowe i antracyt w ilości 200.000 ton. Sowiety zgodziły się na cenę bardzo dla farmerów korzystną — 5 centów za funt mięsa żywej wagi (cena rynkowa 2,5) i 4 centów za 1 funt mięsa wołowego (cena rynkowa 1 cent). Przyjęcie ostatecznej transakcji tej przez farmerów, wśród których wywołała ona żywą radość, jest uzależnione

od decyzji rządu, który znowu uzależnił się od zgody premiera Benneta, znajdującego się obecnie w drodze do Kanady. W kołach konserwatystów londyńskich, którzy byli wrogami konferencji i układów ottawskich, panuje opinia, że praktyka wykazała jak słabymi są te układy, skoro nie wytrzymały nawet takiej próby życiowej, jak oferta sowiecka, dyktowana względami politycznymi. W Anglii panuje silne niezadowolenie z tego względu, iż spowodowanie olbrzymiej ilości antracytu z Sowietów do Kanady wykluczy dowóz tego artykułu z południowej Walji.

Komisja do spraw handlu wznowi wkrótce swe prace.

Warszawa, 28 grudnia. W pierwszej połowie stycznia nastąpi wznowienie prac komisji do spraw handlu przy ministrze przemysłu i handlu.

W chwili obecnej odbywa się na terenie ministerstwa przemysłu i handlu ustalenie przyszłego programu prac komisji, której posiedzenia będą się odbywały, jak poprzednio, pod przewodnictwem osobistym ministra przemysłu i handlu

Jak wiadomo, ostatnie posiedzenie komisji do spraw handlu odbyło się w dniu 4 lipca r. b. Komisja została powołana do współpracy z kupiectwem w zakresie realizacji programu pomocy dla handlu. W skład komisji wchodzi wyżsi urzędnicy ministerstwa, przedstawiciele czołowych organizacji ku-

pieckich i gospodarczych oraz wybitni działacze na polu życia gospodarczego.

Przerwa w rokowaniach z „Sowpoltorgiem.”

W prowadzonych w Warszawie od pewnego czasu rokowaniach o przedłużeniu na dalszy okres dwuletni umowy „Sowpoltorgu” nastąpiła przerwa wobec wyjazdu jednego z delegatów sowieckich p. A. Tamarina na kilka dni do Moskwy. Przerwa ta będzie przez obie strony wykorzystana dla sprawdzenia i wyjaśnienia niektórych szczegółów tekstu umowy, które wywołały różnice w poglądach.

Rokowania będą wznowione z chwilą powrotu do Warszawy p. Tamarina, który nastąpi w dniu 3-im stycznia.

Nr. Z. 1638/32.

OGŁOSZENIE.
Sąd Grodzki w Łodzi, Oddział Cywilny, na mocy art. 94 Prawa wekslowego z dnia 14 listopada 1924 r. (Dz. Ust. R. P. 100/24), wzywa posiadacza wekslu na sumę złotych 100 (sto) wystawionego przez Moryca Felersteina na zlecenie Leona Praga w terminie płatności w dniu 30 grudnia 1931 r. z żyrem „M. Moritz” i „Sz. Brosłowski”, aby w ciągu 60 dni od dnia opublikowania tego ogłoszenia stawil się i okazał powyższy weksel Sądowi Grodzkiemu w Łodzi, Oddział Cywilny pod skutkami przewidzianymi w art. 94 ust. 5 wyżej wspomnianego prawa wekslowego. Przewodniczący Oddziału Sędzia Grodzki (podp. nieczytelny). Sekretarz: Berłowski.

Nr. Z. 740/32.

OGŁOSZENIE.
Sąd Grodzki w Łodzi, Oddział Cywilny, na mocy art. 94 Prawa wekslowego z dnia 14 listopada 1924 r. (Dz. Ust. R. P. 100/24), wzywa posiadacza wekslu na sumę 72 zł., wystawionego dnia 4 marca 1930 r. przez Feliksa Jagórę na zlecenie Jadwigi Luba, z terminem płatności w dniu 15 lipca 1930 r. aby w ciągu 60 dni od dnia opublikowania tego ogłoszenia stawil się i okazał powyższy weksel Sądowi Grodzkiemu w Łodzi, Oddział Cywilny pod skutkami przewidzianymi w art. 94 ust. 5 wyżej wspomnianego prawa wekslowego. Przewodniczący Oddziału Sędzia Grodzki (podp. nieczytelny). Sekretarz: Berłowski.

OSTRZEŻENIE.

Znajdujące się w depozycie u p. Binima Lichtenszteina nasze weksle na zł. 500.—, na zł. 300.— i zł. 200.— a nieprawnie puszczane, przez Hila Malera Najmana w obiekcie, najmniejszym i ostrzegamy przed nabyciem jakowych. Napiórkowskiego 9, Abram Lewi, Nowozarzewska, Chaim Dawid Najmark, Rzgowska 6, Nusem Korubum. 20-2

NAJMODNIEJSZE I NAJTAŃSZE kwiaty egzotyczne
do nabycia tylko w pracowni artystycznej
ZEROMSKIEGO 17, m. 15
parter, tel. 181-47.
Obejzrenie nie obowiązuje do kupna. 50-2

Do akt Nr. 1824 i 1825/32 r. **OGŁOSZENIE.**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Mielczarskiego 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 stycznia 1933 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Rokicińskiej 32, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maksy Kona i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 970+970.
Łódź, dnia 27 grudnia 1932 r.
Komornik: KAZIMIERZ SUZIN.

Dr. MED. Z. Datyner
UROLOG
przeprowadził się na **ZACHODNIA 59a**
tel. 148-95.
przyjm. od 8-9 rano i od 6-8 wiecz. 30-2

Dr. J. NADEL
akuszer - ginekolog
Godziny przyjęć od 3-5 i 7-8
POMORSKA 7
TELEFON 127-84

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBOWA i gabinet dentystyczny
LEKARZA DENTYSTY 30-4
A. ZADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej m. Łodzi!
PODAJE NINIEJSZYM DO WIADOMOŚCI, ŻE VI CZĘŚĆ LISTY SKŁADKOWEJ NA 1932 ROK, ZAWIERAJĄ PŁATNIKÓW z ulic: Biegańskiego, Cereckiego, Dębowej, Dobrej, Dygasińskiego, Gęsiej, Henryka, Julianowskiej, Kaliskiej, Kazimierskiej, Kielma, Kijowskiej, Kniatiewicza, Kraszewskiego, Kruczej, Leonarda, Łomżyńskiej, Małej, Mazowieckiej, Miedzianej, Mochnackiego, Morskiej, Mostowej, N.-Pabjanickiej, N.-Senatorskiej, Perlelej, Podwórzowej, Prussa, Różanej, Sierakowskiego, Spornej, Stefana, Szarej, Tokarzewskiego, Warszawskiej, Wspólnej, Zagajnikowej, Zakatnej, Zamenhofa, Zawadzkiej, Zielonej, Zielonej Baluty, Zielonego Rynku, Złotej, Zabiej, Żeromskiego, Żorawiej, oraz resztę płatników z ulic: Abramowskiego, Al. Kościuszki, Al. I Maja, Aleksandryjskiej, Andrzeja, Anny, Anszadta, Bazarnej, B. Rynku, B. Joselewicza, Borysza, Brzezińskiej, Ceglanianej, Ceglanej, Cementarnej, Cymera, Dolnej, Dowborczyków, DREWNOCKIEJ, Dworskiej, Ewangelickiej, Fajfra, Franciszkańskiej, Gdańskiej, Głównej, Goplańskiej, Jakóba, Jasnej, Jerolimskiej, Jerzego, Kalenbacha, Kamiennej, Karola, Karwińskiej, Katujej, Kilińskiego, Konopnickiej, Kopernika, Kościelnej, Krótkiej, Krzyżowej, Leszno, Limanowskiego, Lipowej, 11 Listopada, Lutomińskiej, Lwowskiej, Łęczywickiej, Łakowej, Magiackiej, Marysińskiej, Mickiewicza, Mielczarskiego, Młynarskiej, Moniuszki, Nad Łódka, Napiórkowskiego, Narutowicza, Nawrot, Nowej, Nowaka, Nowomiejskiej, N.-Targowej, N.-Zarzewskiej, Ogrodowej, Orlej, Pabjanickiej, Pieprzowej, Piłsudskiego, Piotrkowskiej, Piramowicza, Pl. Dąbrowskiego, Pl. Kościelnego, Pl. Reymonta, Pl. Wolności, Podrzecznej, Południowej, Pomorskiej, Północnej, Przejazd, Przedzalananej, Pustej, Radwańskiej, Rajtera, Rokicińskiej, Rybnej, Rzgowskiej, Senatorskiej, Sienkiewicza, Sieradzkiej, 6-go Sierpnia, Składowej, Skwerowej, Słowiańskiej, Smugowej, Sołnej, Spacerowej, St. Rynku, Stodolnianej, Suwalskiej, Szopena, Sztarka, Śródmiejskiej, Targowej, Tramwajowej, Traugutta, Trebackiej, Wesolej, Wierzbowej, W. Rynku, Wolborskiej, Wólczajskiej, Wysokiej, Zachodniej, Zaczysze, Zawiszy, Zgierskiej ZOSTAJE W MYŚL ISTNIEJĄCYCH PRZEPISÓW, WYŁOŻONA DO WGLADU NA PRZECIĄG 8 DNI, t. j. od dnia 29 grudnia 1932 roku do dnia 6 stycznia 1933 roku, włącznie, W KANCELARJI GMINY PRZY PL. WOLNOŚCI Nr. 6 w godzinach od 10-ej do 1-ej po południu.
Łódź, dn. 28 grudnia 1932 roku. 120-4

parfum le marque Hughes Guerlain PARIS - VARSOVIE

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowski
przyjmuje codziennie od 11-2 i pół
Gdańska 37
tel. 232-55.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3-7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

ZAKOPANE. Płacie położony komfortowy pensjonat „Eldorado” Jadwigi Kurlandówny, ulica Piłsudskiego, tel. 558. Centrum — blisko Skoczni. Bieżąca ciepła — zimna woda w pokojach, kuchnia wyrzutowa. Ceny niskie.

KOLUMNA
Pensjonat dla dzieci S. GUREWICZOWEJ
nadaje czynny. Rutynowana panna do dzieci i wykwalifikowana, opieka mekska. Pomoc w nauce, sporty zimowe na miejscu. Kuchnia smaczna i obfita. Telefon w willi Nr. 3. Wiadomość na miejscu. Kolumna, willa Szentfelda, ul. Piotrkowska 23 (2 minuty od stacji) lub w Łodzi, telefon 128-99.

DR. MED. Rachela LEWI
chor. dzieci
PRZEPROWADZIŁA się na ŚRÓDMIEJSKA 27 (między Wólczajską a Gdańską).
Tel. 142-72. 30-2

Dr. MED. Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
mieszka obecnie
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

Fachowiec
(PIERWSZORZĘDNA SIŁA)
z branży towarów krawatowych czysto jedwabnych. Przystąpi z kapitałem jako udziałowiec, kierownik lub organizator podobnej fabryki.
Branża mało rozpowszechniona, powodzenie zapewnione.
Łask. oferty do Republiki sub „Tkań krawatowa” 30-2

UWAGA!!!
Ceny konkurencyjne. Maquillage 1.50.
Instytut Piękności „KRYSZTJANA”
JANINY WOLCZYŃSKIEJ
i K. MILGROMOWNY, dyplomowanej kursistki Instytutu z Paryża, otwarty z dniem 20 grudnia r. b. przy ul. Gdańskiej 43, lewa oficyna I piętro. Godz. przyjęć 10-14 i 16-20. 25-2

„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz szrotowanie biur, pościeli. Czyszczenie szyb.

LECZNICA chorób oczu
ze stałymi łożkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9-1 i od 4-7 1/2 50-2

DR. ANATOL GUTFREUND
KRYNICA
ordynuje zimą w willi „Pod Trąbką”
DEPTAK 30-2

Reduta Sylwestrowa

31-go grudnia, o godz. 23-ej

Reduta Sylwestrowa

Niebywałe atrakcje. 3 orkiestry. Konkursy. Bufet bogato zaopatrzony. Ceny kryzysowe.

w salach teatru „SCALA” (Śródmiejska 15) na rzecz Domu Sierot „NIEDOLA DZIECIEĆ”.

Niebywałe atrakcje. 3 orkiestry. Konkursy. Bufet bogato zaopatrzony. Ceny kryzysowe.



Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIZUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny, Zakład jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7. 00

OKAZYJNIE kapa na 2 łózka ręcznej roboty (filet) do sprzedania. Gdańska 43, m. 10. 24

SKLEP i pokój z gazem elektrycz. i zlewem do sprzedania, ul. Sienkiewicza 67. Sklep towarów bawelnianych.

DO SPRZEDANIA samochód - limuzyna 6-cio cylindrowa marki „Chevrolet”. Wiadomość: Kilińskiego 97.

SMOKINK okazynie (tanie) do sprzedania. Wiadomość: Wierzbowa 14, m. 14.

GABINET KOSMETYCZNY „SABA”

prowadzony przez współpr. Instytutu „Andrea” **GDANSKA 42** front I p, w W-wie tel. 127-35 godz. przyjęć od 10-2 i 4-8. Zabiegi kosmetyczne systemem paryskim „CEDIB” i Instytutu „ANDREA” w Warszawie 30-2

SKLEP spożywczy i cukiernia, pokój z kuchnią do sprzedania bardzo tanio byle zaraz, koło przystanku tramwajowego, Kilińskiego 218 róg Napiórkowskiego.

SPRZEDAM okazynie nowy gabinet Żeromskiego 41 m. 14. Obejrzeć można do 3 p. p.

ENCYKLOPEDJA Meyera 24 tomy, zupełnie nowa do sprzedania za zł. 170.— Nabywca zechce laskawie złożyć swój adres pod „Kultura”.

SKLEP spożywczy do sprzedania z powodu przeprowadzenia się do własnego domu, Różana 12. 31

NABEDE magiel wraz z lokalem w dobrym punkcie. Pośrednictwo wykluczone. Oferty wraz z ceną do administracji „Republiki” pod „Kr.”.

PIANINO koncertowe Arnolda Fibigera sprzedam, Nawrot 1-a m. 29.

MASZYNA Kettentühl Schnelläufer Saubego do sprzedania. Wiadomość: Zawadzka 49 m. 8.

Lokale

POKÓJ słoneczny niekrepujący centralne ogrzewanie i wszelkie wygody, używalność radia, Piotrkowska 211/14.

POKÓJ z oddzielnym wejściem i wygodami odnajmę. Podgórna 25/27 m. 14 (prz. Dąbrowskiej) dojazd 7 i 17.

POKÓJ dla pojedynczej osoby do wynajęcia, Piotrkowska 90, m. 8, pr. of. II piętro.

Z KLATKI schodowej duży, słoneczny frontowy pokój do wynajęcia. Wszelkie wygody, telefon 114-29, Główna 62, m. 72, front. II p.

UMEBLOWANY pokój dla solidnego pana do wynajęcia. Piotrkowska 189, mieszk. 4. 30

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Nawrot 34, m. 2.

2 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Wólczajska Nr. 253. Wiadomość u dozorczy 31

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Tel. 213-84. SALA FILHARMONJI

PIATEK, dnia 6-go stycznia 1933 r. o godz. 8.30 wiecz.

Wielki Wieczór Artystyczny
Hanka

Ordonówna

w swoim repertuarze. 100-3
Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji.



NIE PRZERWATYWY! — lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „OLLA”** winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo tak samo dobre **NAŚLADOWNICTWA** jak najenergiczniej odrzucać

Tylko prawdziwe z nazwą „OLLA” i marką GLOBUSA
Znakiem światowej sławy na każdej kopercie

Zarząd Gminy wyzn. żydowskiej m. Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości, że **BUDŻET GMINNY NA 1933 ROK** zostaje w myśl istniejących przepisów wyłożony do wglądu na przeciąg 8 dni, t. j. od dnia 29 grudnia 1932 roku do dnia 6 stycznia 1933 roku włącznie, w kancelarii Gminy przy Pl. Wolności Nr. 6 w godz. od 10-ej do 1-ej po poł. Łódź, dn. 28 grudnia 1932 roku. 60-3

DO WYNAJECIA pokój umeblowany z oddzielnym wejściem, centralnym ogrzewaniem dla 2-ch panów, Piłsudskiego 76, m. 16.

2 POKOJE z kuchnią słoneczne z wszelkimi wygodami oraz kąpielowy od zaraz do wynajęcia, Narutowicza 58 m. 21, I piętro.

BEZ ODSTEPNEGO!!! Mieszkania, sklepy, lokale handlowe, biurowe i fabryczne. Pokoje umeblowane, z klatki schodowej od zł. 25 poleca: „Lokumpol”, Piotrkowska 55.

POKÓJ frontowy, umeblowany z telefonem. Tylko solidnemu panu do wynajęcia. Piotrkowska 83, front m. 10 9-10, 2-4, 7 - 8 wiecz.

CENTRUM. Pokój umeblowany z oddzielnym niekrepującym wejściem do oddania, Piotrkowska 62, front II p., m. 8.

POKÓJ umeblowany, słoneczny ze wszelkimi wygodami z niekrepującym wejściem z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Lipowa 20, m. 5, front. II piętro.

POSZUKUJE pokoju elegancko umeblowanego na salon mód w centrum nie wyżej drugiego piętra. Oferty sub: „Modystka”.

POKÓJ umeblowany z telefonem dla solidnego pana do wynajęcia. Skwerowa 6, m. 12, od godz. 10 rano do 4 po poł.

UMEBLOWANY słoneczny dwukrotny pokój ciepły, niekrepujący, łaźienka, odnajmę 1-2 osobom, Zawadzka 36 m. 5 II p. fr.

JEDEN ewent. dwa pokoje z meblami lub bez do wynajęcia. Może być z całodziennym utrzymaniem. Gdańska 28 m. 7.

1 LUB 2 POKOJE umeblowane do wynajęcia, Sienkiewicza 20 m. 7, front III p.

POSZUKUJE pokoju nieumeblowanego na kancelarię przy ulicy Piotrkowskiej na parterze lub I piętrze. Oferty do „Republiki” pod „Emzed”.

ZAMIENIE trzypokojowe mieszkanie z kuchnią na jeden pokój z kuchnią. Oferty sub: „Trzy pokoje” do administracji.

NIEMEŃSKA FABRYKA

EGZ. OD **WYRÓB** 1899r.
ARTYKUŁÓW BIUROWYCH
SKÓRZANYCH PIŚMIENNYCH
PODARUNKOWYCH
SPRZED. CENY DETAL. FABRYCZNE
PIOTRKOWSKA 49 TELEFON № 10633

OGŁOSZENIE.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „Setalana” S. H. Jakub Librach, podaje do wiadomości, że zgodnie z art. 50 Rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3 poz. 20) termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy wyznaczony został na dzień 10 stycznia 1933 roku, o godzinie 12-ej w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Udział w ogólnym zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele wpisani na listę sprawdzonych wierzycieli przez nadzorców sądowych. Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie nadzorców sądowych, 2) odczytanie propozycji układowych i dyskusja i 3) głosowanie nad propozycjami układowymi.

Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na zgromadzenie ogólne wierzycieli, na zasadzie art. 52 i 54 przytoczonego powyżej Rozp. Prez. Rzeczypospolitej mogą złożyć swoje głosy na piśmie, jednakże podpis na takim piśmie winien być poświadczony urzędowo. Wierzyciele, zgłaszający swe głosy na piśmie będą uważani za obecnych.

Łódź, dnia 28 grudnia 1932 r.
Sędzia Komisarz S. H. Jakub Librach.

Pielęgniarka

rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne. Telefon 230-79 20-2

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią i wygodami z podaniem komornego sub: „Lux”.

W CENTRUM ładny pokój umeblowany z oddzielnym wejściem, wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość: Wólczajska 62, m. 5 (róg Andrzejka) w godz. 3-5 popoł. i 8-9 wiecz. 7

NATYCHMIAST do odstąpienia słoneczne mieszkanie, 2 pokoje z kuchnią, elektryczność z wygodką, I piętro, balkon, obejrzeć Główna 41 m. 38. Dzwonić godz. biurowe 148-40.

Posady

PANNA z freblowskim wykształceniem z dobrej rodziny znająca się na gospodarstwie, poszukiwana do trzech letniego chłopczyka. Zgłoszenia z podaniem warunków i referencji kierować do apteki Mgr. S. Katz, Ozorków.

Kaszel

chrypkę, zakatarzenia nosa, gardła oskrzeli itp. leczą i usuwają

ZIOŁA „POLANA”

zatwierdz. przez M. S. W. Nr. rej. 1349
CENA ZŁ. 2.—
do nabycia w Aptecz. D-ra Farm. R. REMBIELŃSKIEGO w Łodzi, ul. ANDRZEJA nr. 28, tel. 149-91.

Rozmaite

DRÓBNE ogłoszenia w „Republiki” są najlepszym i najtańszym środkiem zębniakia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

NIEMIECKIEJ konwersacji udzielam gruntownie i niedrogo. Wiadomość Wólczajska 62, mieszk. 5, od godz. 2-3 i 8-9 wiecz. Telefon 142-55. 30

Gabinet kosmetyki i toaletowej Z. SZWALBE

dyplom uniwersytecki **MONIUSZKI 1.** Tel. 127-99. Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów. Przyjmuje 10-12 i 4-8 wiecz. 30-2

ZAKŁAD fryzjerski, Piotrkowska 82, wydzierżawi salon damski fachowcowi w podwórzu.

INŻ. CHEM. z małym kapitałem weźmie udział w przedsiębiorstwie chemicznym. Oferty sub „Aktywny”. 29

Zagubione dokum.

IZRAEL Ojzer Cwajghajt zgubił dowód osobisty wydany przez Kutnowskie Starostwo.

WEKSEL blanco na zł. 300.— wst. Antoni Anlak został skradziony. Wksel unieważniam, Marcin Zawodowski Piotrkowska 103 m. 7.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumerata „Republiki”

w Łodzi zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. **CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10.— Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.